

Indira Gandhi desygnowana na premiera Indii

W środę rozpoczęło się w Delhi posiedzenie frakcji parlamentarnej Indyjskiego Kongresu Narodowego, poświęcone wyborowi następcy Shastriego. Spośród 551 członków frakcji uczestniczyło w posiedzeniu 516.

Otwarcia obrad dokonał przewodniczący Kongresu, Kammaraj, który zgłosił dwie kandydatury: ministra informacji p. Indiry Gandhi, córki premiera Nehru oraz b. ministra finansów, Morarji Desai.

Głosowanie odbywało się tajnie. Wymagana większość wynosiła 259 głosów. Najwięcej głosów oddano na Indirę Gandhi, która została przywódcą partii rządzącej — Indyjski Kongres Narodowy.

Gratulacje J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Republiki Indii pani Indiry Gandhi w związku z powołaniem jej na to stanowisko. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WŁ TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ TELEFONEM
INF-WŁ TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WŁ TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ TELEFONEM
INF-WŁ TELEFONEM

„Dzień Babci”

„Express Poznański” proklamował piątek, 21 br., „Dniem Babci”. Święto będzie obchodzone w Poznaniu już po raz trzeci. W redakcji „Expressu” uruchomiono „Instytut składania życzeń Babciom”. Każdy Czytelnik może drogą telefoniczną (611-21) zasięgnąć tam porady.

3 tys. wydanie Dziennika TV

W dniu 19 br. jeden z najpopularniejszych programów Telewizji Polskiej — Dziennik Telewizyjny obchodził jubileusz 3.000 wydania. Pierwszy numer Dziennika TV ukazał się na antenie 2 I 1958 r. Gratulujemy!

Wizyta u A. Gromyki

Minister spraw zagranicznych J. Gromycki, Etsusaburo Shiina, złożył w środę wizytę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR, Andrejowi Gromyko, podczas której odbyli oni rozmowę.

Odezwa Neo Lao Haksat

KC Partii Neo Lao Haksat, o publikacji oświadczenia, w którym zdecydowanie protestuje przeciwko działaniom amerykańskich oddziałów, atakujących i okupujących tereny wyzwolone w centralnym i dolnym Laosie.

Okupacja trwa

Stany Zjednoczone nie zamierzają przywrócić Japonii praw administracyjnych na okupowanej przez nie wyspie Okinawie. Oświadczenie takie złożył wysoki komisarz USA na Okinawie, gen. Watson.

Śnieżce w CSRS

W całej Czechosłowacji zapanała prawdziwa zima. Szczególnie silne śnieżce występują w ostatnich dniach w północnych Czechach. Na szlakach kolejowych w okolicach Jablonca potworzyły się 2 i 3-metrowe zaspy.

Program żywnościowy

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpoczęła się konferencja Światowego Programu Żywnościowego. Występując na konferencji charge d'affaires PRL w ONZ — Eugeniusz Wyzner, podkreślił m. in. zainteresowanie, z jakim rząd polski śledzi rozwój programu — którego rolę i znaczenie w pełni docenia.

Plebiscyt filmowy

Już po raz ósmy czytelnicy „Kurieru Polskiego” wzięli udział w plebiscycie na najlepszy polski film fabularny oraz parę najpopularniejszych polskich aktorów w 1965 roku. Laureatami za ub. rok zostali: „Popioły”, reż. Andrzej Ważydy oraz Pola Raksa i Zbigniew Cybulski.

„Złote runo”

Produkty i przetwory, wartości ponad 6,7 mld. zł, dostarczyło w ubiegłej 5-lacie Zjednoczenie Leśnej Produkcji Nierządowej „Las”. Ze sprzedaży za granicę owoców leśnych, dziczyzny i różnych przetworów, uzyskaliśmy 125 mln. zł dew.

Realizacja uchwał taszkienckich

Jak donosi Indyjska Agencja Informacyjna, rząd Indii rozesał instrukcję dla wszystkich swoich przedstawicieli w zagranicznych, w której zaleca im, by ściśle przestrzegali w swej działalności czwartego punktu deklaracji taszkienckiej. Punkt ten zawiera apel do Indii i Pakistanu by zanęchały wzajemnie wrogię propagandy i zaczęły do powszechniania informacji, przyczyniających się do rozwoju przyjaznych stosunków między obu krajami. Analogiczne instrukcje wydano również wszystkim wydawnictwom państwowym i organom propagandowym w Indii.

Jak donosi ta sama agencja rząd indyjski cofnął zakaz sprzedawania metali kolorowych, drobnym przedsiębiorstwom i rzemieślnictwu, wydany na początku konfliktu indyjsko-pakistańskiego. Decyzja ta jest wynikiem podpisania deklaracji taszkienckiej, która otwiera perspektywę rozwoju pokojowych gałęzi gospodarki obu krajów. (PAP)

Aresztowania w Pakistanie

Według doniesień AP z Rawalpindi, aresztowano w ostatnich dniach szereg działaczy, opozycji, którzy występowali przeciwko deklaracji taszkienckiej. (PAP)

O sprawach młodzieży szkolnej

Obrady Zarządu Głównego ZMS

Sprawom młodzieży szkolnej poświęcone jest 2-dniowe, rozpoczęte w środę w Warszawie, plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMS. Na obrady przybyli: sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński i minister oświaty — Wacław Tułodziecki.

Przedmiotem obrad jest określenie roli i zadań ideowo-wychowawczych ZMS w jak najlepszym przygotowaniu uczniów szkół średnich do aktywnego udziału w życiu społecznym, do pracy zawodowej i do wyższych studiów.

Na plenum stwierdzono, że nowy plan zwany 5-latką młodzieży, wyznacza młodemu wyjątkowo odpowiedzialne za-

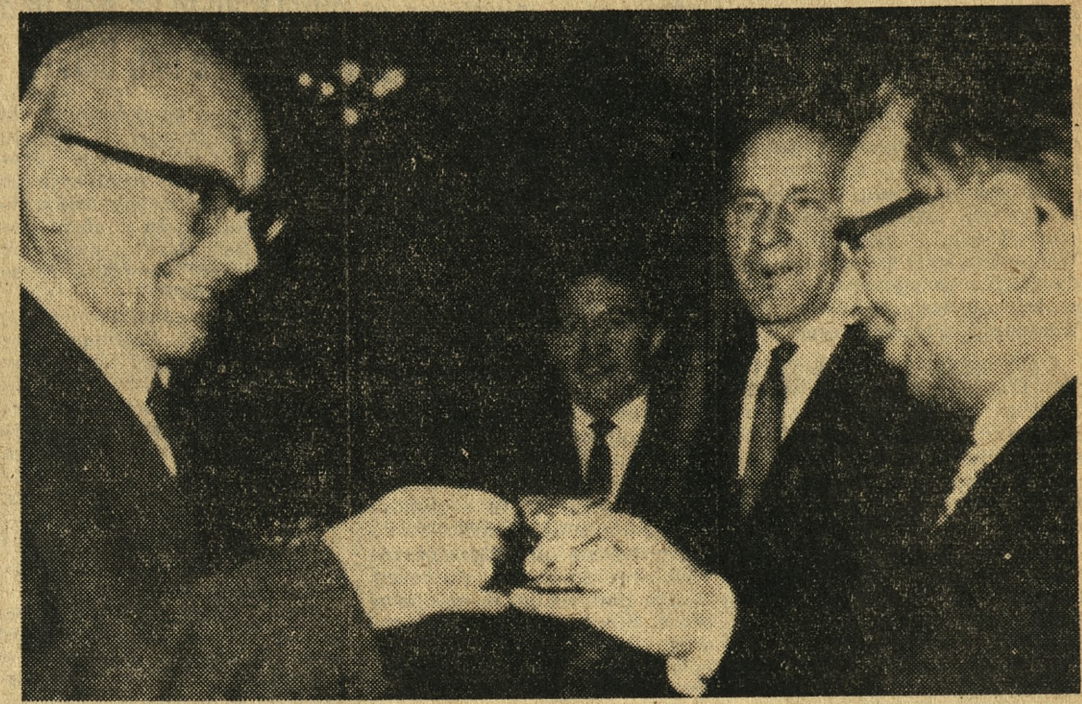
WIELKOPOLSKI

Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek, 20. I. 1966

Cena 50 gr
Nr 16 [6822]

Wizyta przywódców PZPR na Węgrzech



W dniach 18 i 19 stycznia br. odbyło się w Budapeszcie przyjacielskie spotkanie kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

Ze strony PZPR w spotkaniu wzięli udział: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka oraz członkowie Biura Politycznego KC premier Józef Cyrankiewicz i sekretarz KC Zenon Kliszko. Ze strony WSPR w spotkaniu wzięli udział: I sekretarz KC WSPR Janos Kadar, premier Gyula Kallai, wicepremier Antal Apro i sekretarz KC Zoltan Komocsin, członkowie Biura Politycznego.

Podczas spotkania, które przebiegało w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, przeprowadzono rozmowy na temat dalszego rozwoju i pogłębienia wszechstronnej współpracy między PRL a WRL, oraz między PZPR a WSPR, jak również omówiono problemy obecnej sytuacji międzynarodowej i sytuacji w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym.

Rozmowy wykazały pełną zgodność poglądów obu stron we wszystkich omawianych sprawach. Biuro Polityczne KC WSPR 18 stycznia wydało kolację na cześć W. Gomułki, J. Cyrankiewicza i Z. Kliszki.

Goście polscy 19 stycznia w godzinach wieczornych opuścili Budapeszt. (PAP)

Na zdjęciu powyżej: Władysław Gomułka i Gyula Kallai wznoszą toast w przerwie spotkania przedstawicieli delegacji partii no-rządowych Polski i Węgier

Drugi z prawej Janos Kadar. CAF — Telefoto

Bez precedensu

Nowy obiekt — w dwa miesiące

W Zakładach Chemicznych „Oświęcim” uruchomiono ponownie i rozwinęto — po pożarze we wrześniu ub. r. — produkcję etylobenzenu — surowca, bez którego nie można otrzymać tworzyw sztucznych, kaucuków syntetycznych, żywic lakierniczych itp.

Natychmiast po spaleniu instalacji, załoga postanowiła jak najszybciej zlikwidować straty i wznowić cenną produkcję. Patronat nad tym pilnym i bardzo trudnym zadaniem objęła zakładowa organizacja partyjna.

Od przystąpienia do pracy aż do ponownego uruchomienia produkcji na wzniesionej od podstaw instalacji minęło tylko 2 miesiące i 5 dni. Zdolność spalanej wytwórni wynosiła 22 tys. ton etylobenzenu rocznie, odbudowanej w tak krótkim czasie — 16—18

USA kwestionują pomoc dla Kuby

Na posiedzeniu Rady Zarządzającej Programu Rozwoju Narodów Zjednoczonych (UNDP) wystąpił przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Radzie Gospodarczo-Społecznej ambasador James Roosevelt, który ponownie zakwestionował finansowanie przez tę organizację badań rolniczych i gleboznawczych na Kubie.

Warto przypomnieć, że projekt kubański w tej sprawie przewiduje m. in. kompleksowe badania nad możliwościami dywersyfikacji kubańskiej gospodarki rolnej, badania gleboznawcze, hydrologiczne itp. (PAP)

Syn Juana Boscha ciężko ranny

W Santo Domingo grupa prawicowych wojskowych dokonała zamachu na mieszkanie oficera sił konstytucyjnych, kpt. Ramona Santiago, — członka straży przyłocznej b. prezydenta Juana Boscha. Wśród 5 osób, które odniosły rany, znajduje się żona kpt. Santiago oraz 29-letni Leon Bosch syn b. prezydenta.

Przed ostrzelanym budynkiem zgromadził się tłum, który podpalił samochód wojskowy. Z tego samochodu dokonano zamachu, a w jego wnętrzu znajdowały się pociski, które wybuchły po podpaleniu samochodu. Policja dominikańska otworzyła ogień do manifestantów.

Nuncjusz papieski msgr. Clarrizio, usiłujący powstrzymać strzelaninę, musiał schronić się pod pobliskim samochodem. Podczas strzelaniny został ciężko ranny jeden z oficerów armii dominikańskiej. (PAP)

Bez precedensu

Nowy obiekt — w dwa miesiące

W Zakładach Chemicznych „Oświęcim” uruchomiono ponownie i rozwinęto — po pożarze we wrześniu ub. r. — produkcję etylobenzenu — surowca, bez którego nie można otrzymać tworzyw sztucznych, kaucuków syntetycznych, żywic lakierniczych itp.

Natychmiast po spaleniu instalacji, załoga postanowiła jak najszybciej zlikwidować straty i wznowić cenną produkcję. Patronat nad tym pilnym i bardzo trudnym zadaniem objęła zakładowa organizacja partyjna.

Od przystąpienia do pracy aż do ponownego uruchomienia produkcji na wzniesionej od podstaw instalacji minęło tylko 2 miesiące i 5 dni. Zdolność spalanej wytwórni wynosiła 22 tys. ton etylobenzenu rocznie, odbudowanej w tak krótkim czasie — 16—18

Krytyka Johnsa

Dużo środków — mały zysk

Komentator tygodnika „News-week” John Hughes poddaje ostrej krytyce niedawne oświadczenie prez. Johnsona o stanie państwa. Autor oświadcza, że oświadczenie to „wiernie odzwierciedla obecny stan polityki amerykańskiej”, która jest ociężała i pretensjonalna.

Nawiązując do wojny w Wietnamie Hughes pisze, że nigdy jeszcze za życia obecnego pokolenia Amerykanów nie zużyto tyle sił i środków, żeby zyskać tak mało.

PAP



Indira Gandhi
Fot. — CAF

waniu pomocy ofiarom krwawych starć między Hindusami a Muzułmanami, spowodowanych przez kolonizatorów angielskich. Indira Gandhi kierowała także delhijskim ośrodkiem zdrowia dla dzieci biednych rodzin.

Od 1938 roku należy do Kongresu i bierze czynny udział w jego pracach. Za te działania została uwięziona przez Brytyjczyków w

Dokończenie na str. 2

Oświadczenie patriotów południowowietnamskich

W Hanoi zakończyło się we wtorek posiedzenie Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW. Uczestnicy posiedzenia zaznajomili się z treścią przekazanego przez Szelepinę oświadczenia Rady Najwyższej ZSRR w związku z agresywną wojną USA w Wietnamie.

Stały Komitet podziękował narodowi radzieckiemu, KPZR, Radzie Najwyższej ZSRR i rządowi radzieckiemu za wielkie poparcie dla Wietnamu w jego walce przeciwko agresji amerykańskiej.

Przewodniczący Prezydium Wietnamskiego Frontu Patriotycznego, Thong Duc Than wystosował odezwę z okazji nowego roku księżycowego do swych rodaków w obu częściach kraju i za granicą. Oświadczając, że w 1965 roku w Wietnamie Południowym zostało zabitych, rannych lub wziętych do niewoli 167.500 żołnierzy nieprzyjaciela, w tym 19.200 Amerykanów. 60 tys. żołnierzy armii marionetkowej zdezerterowało lub przeszło na stronę Narodowego Frontu Wyzwolenia. Patriotci zestrzelili i uszkodzili 1337 samolotów oraz zatopili ponad 80 okrętów i kutrów marynarki wojennej. W roku ubiegłego stracił nieprzyjaciela w ludziach zwiększył się przeszło 6-krotnie, a w sprzęcie wojskowym — przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1964.

Komentatorzy amerykańscy piszą, że Waszyngton zamierza do czerwca br. zwiększyć liczebność swych wojsk w Wietnamie do 340 tys. żołnierzy, a do końca roku armia wzrośnie do 400 tys. W tym duchu wypowiedział się dowódca amerykańskiego korpusu piechoty morskiej, gen. Green. Oświadczył on iż uważa za całkowicie możliwe zwycięstwo „militarne rozstrzygnięcie” problemu wietnamskiego.

PAP

RAJD MONTE CARLO

W środę w godzinach popołudniowych, organizatorzy XXXV Rajdu Monte Carlo podali oficjalną klasyfikację zawodników, którzy ukończyli Rajd. Wśród 80 sklasyfikowanych ostatecznie załóg (na 192, które Rajd rozpoczęły) znalazły się dwie polskie. Sobiesław Zasada i Adam Wędrzychowski na 22 pozycji oraz Stanisław Stolarski i Longin Bielański na 80 pozycji. Tak więc do ostatecznej rozgrywki tegorocznego Rajdu — wraz z 59 konkurentami — wystartowała w środę wieczorem jedna polska załoga, a mianowicie Zasada i Wędrzychowski (6082 pkt.).

Jak dotychczas, wielki sukces w Rajdzie odnoszą samochody angielskie, „BMC Cooper”, które przejeżdżają nocnym wyścigiem zajmowały dwa pierwsze miejsca.

Oczywiście kolejność ta może ulec zmianom po nocnej próbie szybkości. (t)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 20 br. przewiduje się zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu. Wystąpią mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od minus 12 st. do minus 1 st. Wiatry słabe, zmienne.

Czy nastąpi poprawa warunków podróżowania

Państwowa Komunikacja Samochodowa w coraz większym stopniu staje się — pod względem przewozów pasażerskich — konkurentem kolei. W tym roku PKS przygotowuje się do przewiezienia 853 mln. osób. Będzie to o ponad 8 proc. więcej niż w ub. roku i już tylko o 157 mln. osób mniej, niż mają wynieść tegoroczne przewozy pasażerów na PKP.

Duży nacisk położony będzie w tym roku na zwiększenie i usprawnienie tzw. przewozów pracowniczych — tzn. na organizację linii lub specjalnych kursów autobusów dowożących ludzi do zakładów pracy i młodzież do szkół — szczególnie w rejonach dużych ośrodków miejskich lub wielkich inwestycji przemysłowych.

Jakie były cele misji Humphrey'a?

Publicyści „New York Herald Tribune” Evans i Novak informują, że jednym z „ważnych i poufnych celów” niedawnej wizyty wiceprezesa Humphrey'a na Dalekim Wschodzie było uzyskanie zgody Filipin na wysłanie co najmniej 10 tys. żołnierzy do Wietnamu Południowego.

Obaj publicyści oświadczają, że Humphrey „zaapelował” również do rządu Korei Południowej o wysłanie do Wietnamu „dodatkowego kontyngentu żołnierzy” i że porozumienie w tej sprawie jest obecnie w stadium finalizacji.

Autorzy podkreślają, że uzyskanie „pomocy militarnej ze strony krajów azjatyckich nie jest rzeczą łatwą” i że Stany Zjednoczone poza Filipinami i Koreą Południową nie mają się do kogo zwrócić. (PAP)

Pakt SEATO zostanie rozwiązany?

Jak donosi wychodzący w Manili dziennik „Daily Mirror”, na konferencji ambasadorów Filipin, jaka odbyła się ostatnio w Manili, zalecono zlikwidowanie organizacji SEATO.

Pakt ten ma być zastąpiony innym sojuszem, obejmującym wszystkie „obawiające się komunizmu” kraje leżące w strefie Azji południowo-wschodniej.

Raport w tej sprawie został złożony przez uczestników konferencji prezydentowi Filipin, Marcosowi.

W SEATO reprezentowane są obecnie Stany Zjednoczone, W. Brytania, Francja, Australia, Nowa Zelandia, Pakistan, Filipiny i Syjam.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych odmówił komentarzy na ten temat. Je-

dnakże wypowiedzi ministra spraw zagranicznych Filipin Ramosa, który zwołał wspomnianą konferencję, pozwalają przypuszczać, że plan taki rzeczywiście istnieje. (PAP)

Wprawdzie nie można jeszcze precyzyjnie określić, ile nowych połączeń, linii i przystanków będziemy mieli z chwilą wejścia w życie letniego rozkładu jazdy, ponieważ prace nad nim nie zostały jeszcze zakończone, wiadomo jednak, że — niezależnie od nowych linii „pracowniczych” — przybędą bezpośrednie, dalekobieżne połączenia ośrodków przemysłowych z miejscowościami wypoczynkowymi; będzie też więcej autobusów pociągów.

Jeśli chodzi o tabor, to przewiduje się w tym roku dostawę ok. 2160 autobusów oraz 200 przyczep do nich.

Znaczący bo ponad 11-procentowy wzrost nastąpi w przewozach towarowych PKS. Mają one w tym roku przekroczyć 66 mln. ton ładunków. Nadal szczególna uwaga będzie skierowana na przejmowanie od kolei przewozu drobnych i krótszych odległościach i organizowanie w tym zakresie regularnej samochodowej komunikacji towarowej.

Przybędzie ok. 3300 ciężarówek oraz ponad 900 przyczep. Warto podkreślić, że w dostawach nowego taboru ciężarowego przewidziano 100 ciężarówek 20-tonowych z przeznaczeniem głównie na rozwój re-

gularnych linii komunikacji towarowej w kraju, a także na linie zagraniczne.

Na tych ostatnich także przewiduje się wzrost przewozów. Pracujące na zlecenie naszych central handlu zagranicznego Przedsiębiorstwo Międzynarodowych Przewozów Samochodowych „Pekaes” będzie wozić za granicę przede wszystkim artykuły spożywcze, towary wymagające szczególnych warunków, a także chemikalia, meble oraz niektóre maszyny. (PAP)

Interwencja de Gaulle'a w aferze Ben Barki?

We wtorek po południu gen. de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim generalnego prokuratora Sądu Apelacyjnego Paryża, Roberta. Nikt nie wątpi, że chodziło tu o aferę porwania Ben Barki i związaną z tym śmierć Georges'a Figona — pisze AFP.

Tymczasem śledztwo trwa. Sędzia śledczy, Zollinger, ponownie przesłuchiwał Lopezę (byłego urzędnika lotniska Orly i zarazem członka kontrwywiadu), który zdemontował zeznania aresztowanego oficera policji, Souchona, kompromitujące dyrektora gabinetu, m.in. spraw wewnętrznych — Auberta i sekretarza urzędu prezydenta do spraw afrykańskich, Foccarta.

Wokół afery porwania Ben Barki, narasta atmosfera poważnego napięcia. Znowu mówi się o możliwości zerwania stosunków między Paryżem a Rabatem.

Na pierwszej stronie dziennika „Combat”, nagłówek na wszystkich 7 szpaltach brzmi: „De Gaulle i reżim twarzą w twarz wobec skandalu”. W podtytułach czytamy: „Okoliczności śmierci Figona powinny zmusić szefa państwa do uderzenia mocno i wysoko”.

Etienne Fajon pisze na łamach „Humanite”: „Naród francuski, dotknięty w swym poczuciu prawa, naród, którego resztki wolności zostały zagrożone, powinien z całą siłą domagać się usłyszenia całej prawdy w sprawie Ben Barki i sprawiedliwości. Dlatego właśnie deputowani komunistyczni zażądali zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu”.

PAP

Nie chcą „propagandysty” Lemmera

Brandt i Wehner przeciwko propozycji Erharda

Na odbywającej się w Berlinie zachodniej sesji frakcji parlamentarnej SPD, przewodniczącą tej partii — Willy Brandt, i jej wiceprzewodniczącą — Herbert Wehner, ostro wystąpili przeciwko powołaniu przez Erharda urzędu osobistego przedstawiciela kanclerza w Berlinie zachodnim.

Stanowisko to powierzone zostało b. ministrowi do spraw przesiedleńców, Ernstowi Lemmerowi.

Brandt oświadczył w swoim

„San” w nowej postaci

Opracowany przez Sanocką Fabrykę Autobusów „Autosan” program poprawy jakości i unowocześnienia produkowanych pojazdów wszedł w stadium realizacji. Zakład wypuścił dwa prototypy nowego autobusu o znaku fabrycznym „H-100”, które przejechały już kilkadziesiąt tys. km. w trudnym terenie.

Uwzględniając życzenia użytkowników, głównie PKS, w nowych „Sanach” wprowadzono szereg ulepszeń. Zmniejszono podwozie dotychczas bezramowe-samonośne na bardziej trwałe-ramowe, umożliwiające zwiększenie żywotności autobusu do 500 tys. km (przebieg dotychczas produkowanych wynosił ok. 200 tys. km). Ulepszono m. in. resorowanie, gwarantując większą wygodę jazdy. Silnik umieszczono bezpośrednio nad przednią osią, co zwiększa bezpieczeństwo jazdy i przedłuża żywotność ogumienia. Nowe autobusy mieć będą silniki wysokoprężne lub benzynowe w zależności od wymagań użytkowników. (PAP)

Ambasador brytyjski u N. Podgornego

Przewodniczącą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikolaj Podgorny przyjął w środę na Kremlu ambasadora W. Brytanii G. Harrisona na jego prośbę i odbył z nim rozmowę. (PAP)

Wielka afera fałszerska

Dziesięć milionów franków w fałszywych banknotach 500 frankowych przemycił do Algierii gang, którego szefem był właściciel baru w Paryżu, Desire Drai. Gang miał zasięg międzynarodowy. Oprócz Drai należało do niego dwóch innych Francuzów.

Członkowie gangu zostali aresztowani przez policję algierską. Tylko jednemu z nich Amarowi Boussouel, udało się zbiec. Poszukiwania tego fałszera prowadzi policja międzynarodowa.

Gang utrzymywał bliskie kontakty z Marsylią, gdzie zamieszkiwali niektórzy jego wspólnicy. Wielu z nich to „pied-noir”, obywatele francuscy, którzy dawniej mieszkali w Algierii. (PAP)

Braki pozorne, lecz dotkliwe

Towary są — ale nie w sklepach

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zażądało wreszcie odpowiedzi na pytanie, które stale zadają klienci, dlaczego w wielu sklepach spożywczych nie ma np. twarogu, marmolady, octu, mleka, drożdży, smalcu czy kaszy.

Spytano o to w setkach sklepów 10 dużych miast kraju, przeprowadzając tam kontrole stanu zaopatrzenia w artykuły, których na rynku powinno być w bród.

Kontrola objęła swym zasięgiem ok. 15 proc. sieci sklepów wielkich ośrodków miejskich. Wykazała ona, że np. prawie 1/3 skontrolowanych sklepów nie posiadała płatków owsianych, a blisko 1/5 — marmolady, śledzi, konserw warzywno-mięsnych, twarogu czy grochu. Nietrudno też było znaleźć sklepy, w których brakowało smalcu, mleka, drożdży, płynnego owocu, koncentratów pomidorowych, a nawet soli i octu.

Wnioski kontrolne przeanalizowano na posiedzeniu Kolegium MHW.

Pierwsza, doraźna decyzja Kolegium mówiła o hurcie na równi z detalem ma odpowiadać za sytuację rynkową, czy-

Dwa tysiące wniosków z przemysłu spożywczego

Blisko 2 tys. wniosków, dotyczących usprawnienia produkcji środków spożywczych, skupu artykułów rolnych i dalszej intensyfikacji rolnictwa — zgłosili inżynierowie i technicy przemysłu spożywczego w przeszło rok trwającej dyskusji przed V Kongresem Techników Polskich.

Tym wnioskowi i postulatowi nadano ostateczny kształt na krajowej naradzie przedstawicieli ponad 15-tysięcznej rzeszy inżynierów i techników przemysłu spożywczego, która odbyła się w środę w Warszawie.

Lata 1966—70 mają przynieść dalsze zwiększenie produkcji artykułów spożywczych, poprawę ich jakości oraz wzrost stopnia przetworzenia. W związku z tym przemysł rolnospożywczy ma otrzynąć na inwestycje w bieżącym 5-leciu — jak się projektuje — ok. 25,5 mld zł. Pozwoli to na budowę wielu nowych zakładów oraz na modernizację istniejących.

Znaczna część wysuniętych na naradzie wniosków zmierza do przyspieszenia rozbu-

dowy takich obiektów, które zapewnią właściwy przerób i przechowywanie oraz dostawę produktów rolnych. Idzie przede wszystkim o przyspieszenie budowy różnego rodzaju magazynów, zwłaszcza zbożowych, jak również chłodni, środków transportu chłodniczego, punktów skupu oraz zakładów przemysłu paszowego. Ponadto projektuje się rozbudowę i modernizację w szczególności przemysłu piekarniczego, usprawnienie przerobu mleka, mięsa oraz owoców i warzyw.

Znaczna część dezyderatów dotyczy rozbudowy fabryk produkujących maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego, reorganizacji zakładów biur konstrukcyjnych oraz zwiększenia dopływu kadry specjalistów dla tego przemysłu.

W podjętej na naradzie uchwałie wiele miejsca poświęcono sprawom wprowadzania automatyzacji i ciągłych procesów produkcyjnych, jak również koncentracji produkcji, zapewniającej znaczne oszczędności i stwarzającej warunki do poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze.

PAP

Zmarł Henryk Toruńczyk

Niepowetowaną stratę poniosł szereg kombatantów polskich — zmarł płk. rez. inż. Henryk Toruńczyk, były dowódca Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego w Hiszpanii, przewodniczący Krajowej Komisji Dąbrowszczaków przy Zarządzie Głównym ZBoWiD, członek Rady Naczelnej ZBoWiD.

H. Toruńczyk znany był jako niestrudzony bojownik o wyzwolenie narodowe i społeczne ludów polskiego i hiszpańskiego, wierny internacjonalistycznym ideałom solidarności wszystkich ludzi pracy, człowiek głębokiej wiary w wyznawane idee, który czynem dowodził wierności swym przekonaniom.

Henryk Toruńczyk urodził się we Włocławku w 1909 roku. Już w latach młodzieńczych związał się z polskim ruchem rewolucyjnym, działając w KZMP. Działalność rewolucyjną kontynuował w czasie studiów w Belgii, gdzie uzyskał tytuł inżyniera włókniarza.

Kiedy wybuchła wojna domowa w Hiszpanii, Henryk Toruńczyk opuszcza nielegalnie kraj i przedzierając się przez granicę dociera na pola bitewne, aby ramieniem przy ramieniu z ludem hiszpańskim, wraz z tysiącami ochotników polskich walczyć w obronie Republiki, walcząc za „Waszą wolność i naszą”. W tym czasie jest członkiem Komunistycznej Partii Hiszpanii.

W stopniu majora został dowódcą Brygady im. J. Dąbrowskiego. W końcowym okresie walk w Katalonii H. Toruńczyk dowodził grupowaniem ochotników różnych narodowości. Był ranny na froncie Estramadury.

Aresztowany po wycofaniu ochotników z Hiszpanii w początkach 1939 r. w Paryżu, był internowany przez 4 lata w obozach koncentracyjnych we Francji i Afryce Północnej.

Po zwolnieniu w 1943 roku z obozu z grupą „Dąbrowszczaków” udał się do ZSRR, gdzie wstąpił do formującego się Wojska Polskiego. Zorganizował przy polskim sztabie partyzanckim w ZSRR batalion szturmowy, którym później dowodził. W wyzwolonym kraju objął stanowisko dowódcy Korpusu Wojsk Wewnętrznych, następnie pełnił funkcję z-cy dowódcy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Z kolei rozpoczął pracę w państwowej służbie cywilnej. Wniósł duży wkład w odbudowę ziem zachodnich i północnych. W 1950 roku objął stanowisko generalnego dyrektora w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

Za wybitne zasługi odznaczony został wieloma wysokimi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi, m. in. Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Orderem Virtuti Militari IV kl., Krzyżem Grunwaldu III kl. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Medalem „Za waszą wolność i naszą”, radzieckim Orderem Wojny Ojczyźnianej II kl.

Tragiczny wypadek w pow. konińskim

Wczoraj w godzinach popołudniowych gęsta mgła spowiła obszary Wielkopolski wschodniej. Pogorszyło to i tak trudne warunki jazdy na oblodzonych drogach i szosach. Pojazdy w niezwykle gęstej mglistej wacie poruszały się z prędkością zaledwie kilkunastu kilometrów na godzinę. Mimo środków ostrożności nie udało się uniknąć tragicznego wypadku. W Skulsku (pow. Konin) na skutek złej widoczności autobus PKS zderzył się z saniami konnymi. W tragicznej kraksie śmierć na miejscu poniósł kierujący zaprzęgiem 64-letni Józef Dzwoniarz mieszkający wsi Dzierżysław.

(zet)

Z polskim prawem jazdy po Czechosłowacji

Licznym turystom samochodowym i motocyklowym podróżującym po Czechosłowacji spadł ostatnio jeden istotny kłopot z głowy. Ambasada CSRS w Warszawie zawiadomiła bowiem (notą nr 323.662/65 — KO/1) iż polskie prawa jazdy kategorii I, II, III, IV i Vb, zostały uznane jako ważne w ruchu drogowym na obszarze Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej bez żadnych dodatkowych dokumentów. (b)

Telefony DOMOWE

● 1-roczone dziecko G. K. w mieszkaniu przy ul. Libelta spadło ze stołu. Z raną głowki przewieziono je do szpitala.

● Również do szpitala z raną głowy przewieziono mężczyznę (nazwiska nie ustalono) który przy ul. Krąpskiej upadł na chodniku.

● Pogotowie udzieliło pierwszej pomocy 36-letniej D. N., która upadła przy ul. Raszyńskiej. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Losowanie samochodów

W środę, 26 bm., o godz. 9 odbędzie się w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112, losowanie premii PKO w postaci samochodów osobowych — wśród właścicieli premiiowych umiędscowionych książeczek oszczędnościowych PKO.

Przedmiotem losowania będą 63 samochody osobowe.

Oddziały PKO prowadzące rachunki wkładów na tych książeczkach udostępnią zainteresowanym do 25 bm. — za okazaniem przez nich książeczki — spisy książeczek zakwalifikowanych do losowania. (na)

Indira Gandhi

Dokończenie ze str. 1

roku 1942 i spędza 13 miesięcy w więzieniu. Po odzyskaniu przez Indie niepodległości jest jednym z najbliższych współpracowników swego ojca. Towarzyszy mu w wielu podróżach zagranicznych, m. in. do Polski. Od 1953 r. jest członkiem kierownictwa Kongresu, tzw. Komitetu Roboczego Partii — Indyjski Kongres Narodowy, a następnie także kierownictwa frakcji parlamentarnej, Komitetu Wyborczego i wielu innych instancji.

W roku 1959 zostaje wybrana przewodniczącą partii Indyjski Kongres Narodowy, na rok 1959 — 1960, po śmierci ojca wchodzi w skład rządu Shastriego jako min. informacji i radiofonii. Przed śmiercią Shastriego zajmowała w gabinecie trzecie z kolei miejsce po premierze i ministrze spraw wewnętrznych Nandzie. Jest członkiem tzw. Emergency Committee, gabinetu pełniącego rolę prezydium rządu oraz członkiem Narodowej Rady Obrony. Z ramienia swego rodzinnego stanu Uttar Pradesh jest członkiem Izby Wyższej parlamentu indyjskiego.

Indira Gandhi jest od lat związana z lewymi skrajami partii Indyjski Kongres Narodowy. Indira Gandhi cieszy się olbrzymią popularnością wśród mas indyjskich, które widzą w niej przede wszystkim córkę Nehru i spadkobierczynię jego idei. (PAP)

„Coś się szykuje w sprawie Rodezji”

Niespodziewany przyjazd do Londynu głównego sędziego Rodezji — Hugh'a Beadle'a wzbudził olbrzymie zainteresowanie i obserwatorzy polityczni gubią się w spekulacjach na ten temat.

Beadle przybył do Londynu prawdopodobnie przy cichym poparciu Smitha, na pewno zaś ma dobre kontakty z kołami gospodarczymi Rodezji, które nie chciały w swoim czasie jednostronnego ogłaszania niepodległości, a obecnie z rosnącym niepokojem patrzą na skutki sankcji ekonomicznych.

Szereg obserwatorów londyńskich nie tylko jest przekonanych, że Beadle będzie omawiał sprawę ew. rozmów z przedstawicielami powyższych kół, ale przedyskutuje z Wilsonem konkretne metody, jakie mogłyby być zastosowane po upadku nielegalnego reżimu rodezyjskiego.

Jakby potwierdzeniem, że „coś się szykuje w sprawie Rodezji” jest wysłanie wojskowej misji brytyjskiej do Zambii. Nie ulega wątpliwości, że zadaniem jej będzie przygotowanie odpowiednich warunków dla przybycia do Zambii oddziałów brytyjskich, nie wiadomo natomiast kiedy miałyby one przybyć i w jakim celu.

PAP

„Nie ma warunków do rokowań”

„Nie ma dotychczas warunków do rozpoczęcia rozmów z Polską — oświadczył prof. dr Ludwig Raiser z Tybingi — współautor memorandum kościoła ewangelickiego. W czasie dyskusji w Monachium. Niemcy zachodnie nie mogą oczekiwać, że będą traktowane przez Polskę poważnie. Jako partner rozmów, dopóki federalny minister komunikacji, Seeböhm, wygłasza będzie swe przemówienia.”

Raiser uważa zresztą, że taka rozmowa z Polską, bynajmniej nie musi rozpocząć się od „deklaracji wyrzeczenia” ze strony NRF, a więc od uznania granicy na Odrze i Nysie. (PAP)

Rozpoczęły w grudniu cykl konferencji samorządów robotniczych ma się ku końcowi. Przedstawicielstwa załóg zetknęły się po raz pierwszy w tak szerokim zakresie z tajnikami nowych metod planowania i zarządzania, z nowymi pojęciami, miernikami i bodźcami ekonomicznymi, które weszły w życie z dniem 1 stycznia br.

Co można dzisiaj o przebiegu tych konferencji powiedzieć? Przede wszystkim to, że przygotowywano je niezwykle starannie.

W dużych zakładach konferencje poprzedzane były zebraniem organizacji partyjnych i związkowych oraz naradami techniczno-ekonomicznymi aktywów. Wnioski z tych zebrani i narad stały się podstawą do opracowania programów działań, które stanowiły później część składową podejmowanych przez KSR uchwał.

Referaty budowane były często w ten sposób, że oceny stopnia wykonania planu roku ubiegłego dokonywano na tle realizacji zadań minionie 5-letki. Projekty planów na rok bieżący starano się przedstawić jako początek zadań długofalowych. Taka budowa referatów była szczególnie przydatna przy porównaniach tempa wzrostu produkcji, zatrudnienia, wydajności pracy itp.

Rady robotnicze szeregu fabryk wystąpiły z własnymi koreferatami, w których ustosunkowywały się do ocen i

Z obrad samorządów robotniczych

KSR pod znakiem aktywności

proponując, zawartych w referatach dyrektorów. Ponieważ zwyczaj opracowywania tego typu koreferatów ostatnio niemal zanikł, dobrze się stało, iż — zaczyna odżywać. Przedłuża to wprawdzie czas trwania obrad, lecz przynosi duże korzyści. Koreferaty wzmacniają bowiem autorytet rady robotniczej, a także poszerzają spojrzenie na pewne sprawy zakładów i zachęcają do dyskusji.

Dodatnim zjawiskiem była także duża liczba robotników, zabierających głos w dyskusji. Bywały zebrania przygotowane przez KSR, jak i same konferencje, na których wypowiedzi robotników dominowały nad innymi — liczbą i znajomością poruszanych tematów.

W dyskusji przeważały jednak sprawy techniczne produkcji. Nowoczesność, jakość i organizacja wytwarzania; konieczność rozbudowy zaplecza technicznego; potrzeba usprawnienia zaopatrzenia materiałowego i kooperacji — oto najczęściej poruszane problemy. Okazuje się przy tym, iż w wielu fabrykach są one tak nabrzmiałe, że ich rozwiązanie uzależnia dalszy wzrost produkcji. Natomiast stosunkowo słabiej dyskutowano — wbrew nadziejom — nad czynnikami,

warunkującymi rentowność przedsiębiorstw. Słabiej i płyniej.

Mimo zmiany zasad finansowania inwestycji, presja na ich zwiększanie nie osłabła. Widać wyraźnie, iż załogi nie zdają sobie jeszcze w pełni sprawy ze skutków swoich działań dla stanu ekonomiki zakładów. A może jeszcze nie wszystkie załogi wiedzą o tym, iż obecnie trzeba na inwestycje zakładowe zarobić, lub pieniądze pożyczyć w banku i w określonym terminie je oddać. Z wielu wypowiedzi można było właśnie taki wniosek wysnuć.

Niemal we wszystkich KSR licznie uczestniczyli przedstawiciele ministerstw i zjednoczeń gospodarczych, central zaopatrzeniowych i handlowych, banków, prezydów rad narodowych i organizacji społeczno-politycznych. Przedstawiciele ci, na życzenie gospodarzy, brali czynny udział w obradach, wyjaśniali kwestie sporne, proponowali wnioski, inne rozwiązania itd. Wieleletni członkowie KSR zwrócili przy tym uwagę na odmienny niż zazwyczaj ton wystąpień gości. Słyszano się mniej słów w rodzaju: „musicie”, „trzeba” i „należy” a więcej rzeczowych argumentów.

Na większości KSR zgodnie stwierdzano, iż w tym roku liczba dyrektywnych wskaźników planu została znacznie ograniczona. Oznacza to, że przedsiębiorstwa będą miały więcej swobody w działaniu. Szczególnie mocno uwypukla się to w stosowaniu wskaźników zatrudnienia. Dawniej określały one szczegółowo, ile zakład może zatrudnić pracowników umysłowych, a ilu

fizycznych; ilu bezpośrednio w produkcji, a ilu w jej obsłudze itd. Dzisiaj w dużej liczbie przedsiębiorstw wszystkie te sprawy określają dwa wskaźniki: zatrudnienia ogółem i funduszu płac. Ustalenie proporcji wewnętrznych należy do KSR. Wszakże warto tu dodać, że sprawy obsługi produkcji niemal we wszystkich fabrykach wymagają poważnej analizy. Liczba pracowników, zatrudnionych w fabrycznych magazynach, narzędziowniach, warsztatach remontowych, w transporcie itp. — stale rośnie. Technicznie uzasadnione normy pracy są w tych działach rzadko stosowane. Jaka jest więc ich wydajność?

Obrady KSR wieńczono, jak zwykle, uchwałami. W bieżącej kampanii zatwierdzania planów uchwały te, jak rzadko kiedy, pełne były różnych zastrzeżeń. Najczęściej dotyczyły one syntetycznego wskaźnika rentowności, który z dniem 1 stycznia stał się głównym miernikiem oceny pracy przedsiębiorstw i podstawą wszelkich odpisów na fundusze: rozwojowy, zakładowy itp.

Trzeba jednak stwierdzić, iż najczęściej realność tych wskaźników kwestionowali przedstawiciele służb ekonomicznych przedsiębiorstw. Natomiast robotnicy — prawie nigdy. Można stąd wyciągnąć wniosek, że wśród produkcyjnej części załóg znajomości nowych zasad planowania i zarządzania jest jeszcze stosunkowo słaba. Powinno to stać się sygnałem wskazującym na potrzebę rozwoju różnych form szkolenia ekonomicznego w zakładach.

PIOTR CHOJNACKI



NAUKA

C. Wright Mills — „Białe kołnierzyki — amerykańskie klasy średnie”. Książka, uważana za najlepszą w dorobku znakomitego, niezwykłego już, socjologa amerykańskiego. KiW, str. 594, cena 45,— zł.

Michał Owsianikow — „Filozofia Hegla”. Krytyczne przedstawienie oblicza intelektualnego i podstawowych idei filozoficznych niemieckiego filozofa. KiW, str. 444, cena 50,— zł.

WOJSKO

Bolesław Chocha — „Obrona terytorium kraju”. Autor uzasadnia konieczność ciągłego rozwijania naszego systemu obronnego i jednej z głównych jego części —

obrony terytorium kraju. Wyd. MON, str. 260, cena 23,— zł.

Jerzy Drewnowski, Kazimierz Kozłowski — „Pierwsza bitwa z gestapo”. Wspomnienie o Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN), jednej z najwcześniejszych warszawskich organizacji konspiracyjnych. Czyt., str. 222, cena 13,— zł.

TECHNIKA

P. Podgórski, J. Woźniak — „Pracownia teleelektryczna”. Praktyczne zajęcia laboratoryjne dla techników. Wyd. Kom. i Łączności, str. 262, cena 12,— zł.

Ludomir Suwalski — „Zelbet”. Podręcznik programowy dla studentów wydziałów budownictwa lądowego wyższych szkół technicznych. Arkady, str. 518, cena 65,— zł.

J. Sieczkowski, L. Lopeński — „Przykłady obliczeń belek i ram metodą Crossa”. Książka, przeznaczone dla techników i inżynierów pracujących w biurach projektów. Arkady, str. 170, cena 32,— zł.

Nad listami czytelników

OTO ORYGINAŁ

Od lat zajmując się dziennikarsko tematyką stosunków polsko - niemieckich, nieraz już polemizując z poglądami, lansowanymi w języku niemieckim na tematy polskie — zebrałem nieco doświadczeń. Przyzwyczajam się między innymi do tego, iż wielu autorów niemieckojęzycznych i an typoskich tekstów napotyka w na odpór polskich dziennikarzy, zwykło bronić się później twierdząc, że ich teksty zostały zaprezentowane czytelnikowi polskiemu w wersji zniekształconej. Nie przypuszczam wszakże, że do tak oklepanego chwytu, jak gdyby żywcem zapożyczanego z rewizjonistycznej centrali „Goettinger Arbeitskreis”, uciek nie się kardynał Wyszyński.

Zdziwiłem się. Zresztą nie tylko ja. Oto co napisał m. in. w swym obszernym liście do redakcji „Głosu” p. M. K. z Poznania:

„... Słuchając tego co rozgłasza się, powołując się na autorzytet ks. Prymasa Polski, że fragmenty „Oredzia” podane przez polskie dzienniki i cała jego treść w tygodniku „Forum” zostały sfalszowane, dziwię się. Chodzę przecież kozystrając z emeryckiej swobody niemal każdego dnia do czytelni na róg Franciszka Ratajczaka i 27 Grudnia i studiuję tam także pisma z NRF. Wiem więc, bo sam jeszcze w początkach grudnia czytałem na własne oczy, że niestety biskupi polscy napisali dokładnie, tak, jak później podano w polskich gazetach. Nadmieniam, że znam perfekcyjnie język niemiecki, gdyż użyłem się go nie tylko w szkole, ale sam też sześć lat pracowałem w Herne. Dla czego więc próbuje się mydląc nam oczy?”

Można się oczywiście zastanawiać, dlaczego kardynał Wyszyński uznał za wskazane (określił to delikatnie) „minąć się z prawdą”, rzucając z ambon oszczerstwa na moich kolegów z „Forum”, iż rzekomo przeinaczyli tekst oredzia. Ale nawet najbardziej pobłażliwy stosunek do zasady „cel uświęca środki”, nie jest w stanie zmienić faktu nie najlepiej świadczącego o odwadze cywilnej najwyższego hierarchy.

W Rzymie podpisał wraz z 35 biskupami oredzie, skierowane do niemieckich braci soborowych nie w polskim lecz w niemieckim języku — w Warszawie sierzni się na dosłowne polskie tłumaczenie.

Kardynał Wyszyński wykorzystał okoliczność, iż zachodni Niemcy nie gaz w czytują u nas systematycznie tylko sta li bywalcy klubów międzynarodowej prasy i książki. Oni

*) Proszę porównać moją polemikę z „wartelandczykiem” prof. Rhode w „Tygodniku Zachodnim”, nr 1/1958.

więc tylko naocznie mogli się przekonać o wierności polskiego przekładu. Kardynał licząc zapewne na ich ograniczoną liczebność, stara się wobec reszty wiernych usprawiedliwić swój postępek nieprawdziwymi zarzutami pod adresem polskich dziennikarzy. Czyżby więc dlatego właśnie — z góry przygotowując możliwości takiej „obrony”, oraz intrygę przeciwko polskiemu macoszom oredzia pisanego piękna niemiecką — episkopat od mówił przekazania autoryzowanego przekładu polskiej prasie?

Przypominam: tekst, skierowany przez polskich autorów do biskupów niemieckich, jest niemieckojęzyczny. Niewątpliwie świadczy to o kurtuazji polskich biskupów wobec niemieckich braci soborowych. Czy świadczy jednak dobrze o takcie polskich autorów listu wobec własnego narodu? Co prawda niejaki Mikołaj Rej — który ileś set lat temu mawiał o Polakach, iż nie gę si a swój język mają — może być traktowany przez polskich biskupów jako nie autorytatywny w sprawach godności narodowej Polaków, ponieważ... był kalwinem.

Oredzie do biskupów niemieckich zawierające prośbę o odpuszczenie win („um Vergebung”), pisane przez Polaków w języku niemieckim, wydaje się wszakże wykraczać poza ramy kurtuazji i z innych względów. Można sobie bowiem wyobrazić, jak cieszyłby się z tego właśnie germanistycznego popisu polskiego episkopatu biskup Carl Maria Splett — w latach wojny z protekcji gauleitera Forstera (oraz nominacji Watykanu) okupacyjny duszpasterz nad Pomorzem Gdańskim; ćwierć wieku temu wslawiony wydanym księżom zakazem udzielania rozgrzeszenia Polakom, spowiadającym się w ojczystym języku.

Splett zmarł wprawdzie, nie doczekawszy takiej satysfakcji: ogłoszonego przez biskupów polskich w języku niemieckim aktu skruczy i próby o przebaczenie za „cierpienia milionów uciekinierów i wypędzonych Niemców”. Niewątpliwie jednak zostali usatysfakcjonowani ci ekshltlerowcy w purpurze, którzy nie tak dawno nad trumną manifestacyjnie grzebanego w Kołoni Splett, głosili „chwale męczennika, niewinnie prześladowanego przez złych ludzi i oderwanego od swej ukocho nej diecezji”.

Do niedawna nie przypuszczaliśmy, że zaidzie potrzeba prezentowania wywodów polskich biskupów, polskim czytelnikom, na łamach polskiego pisma — w oryginale niemieckim. Okazuje się je-

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

ARTUR CONAN DOYLE

Ostatni detektyw

Przekład Izabelli Dąbskiej

53

Badając adres, zobaczyłem, iż brzmi on „Miss S. Cushing”. Oczywiście, najstarsza siostra miała być owa Miss Cushing i pierwsza litera jej imienia jest „S” — ale równie dobrze litera ta może się zaczynać imię którejkolwiek z jej dwu siostr. W takim razie musielibyśmy wyjść z całkiem odmiennego założenia. Wróciłem więc do mieszkania miss Cushing w zamiarze wyjaśnienia tej wątpliwości. Miałem właśnie zapewnić miss Cushing, że moim zdaniem zaszła tu omyłka, kiedy — jak zapewne zauważyłeś — nagle przestałem mówić. Stało się to dlatego, że nagle zauważyłem coś co mnie zdumiało a równocześnie ograniczyło pole działania.

Jako lekarz, Watsonie, doskonale wiesz, że nic nie ma bardziej różnego u poszczególnych jednostek — jak ucho. Każde ucho w zasadzie jest inne i różni się od wszelkich innych. W ostatnich rocznikach „Dziennika Antropologicznego” znajdziesz sporo artykułów na ten temat. Dlatego też przysłałem ci uszom z przesyłki okiem eksperta i starannie zakotowałem sobie ich anatomiczne właściwości. Wyobraź sobie więc moje zdumienie, kiedy patrząc na profil miss Cushing, stwierdziłem, że jej ucho aż do najdrobniejszych szczegółów przypomina kobiece ucho, przysłane w paczce. Nie wchodził tu w grę absolutnie żaden zbieg okoliczności, lecz było to ucho zupełnie identyczne.

Jasne, iż natychmiast zdałem sobie sprawę z doniosłości tego faktu. Ofiara musiała być krewna, a w dodatku bardzo bliska krewna miss Cushing. Zacząłem więc mówić z nią o jej rodzinie i, jak sobie przypominasz, udzieliła mi kilku bardzo cennych informacji w tym kierunku.

Po pierwsze, jej siostra miała na imię Sara i prawie do ostatniej chwili mieszkała z miss Cushing, adres więc był ten sam. — To mi wyjaśniło łatwą omyłkę i upewniło, że przesyłka przeznaczona była dla siostry miss Cushing. Później dowiedzieliśmy się o tym stewardzie, który ożenił się z najmłodszą siostrą. Dowiedzieliśmy się także, że w pewnym okresie żyli oni tak zażyłe z miss Sara, że nawet pojechała do Liverpoolu żeby mieszkać bliżej nich — dopóki nie rozdzieliła ich jakaś awanturna kłótnia. Po kłótni nastąpiło zerwanie stosunków tak, że gdyby Browners miał zamiar posłać coś miss Sarze, zaadresowałby przesyłkę na jej dawny adres.

Wszystko zaczęło mi się rozjaśniać w głowie, a fragmenty łamiałki układały się bardzo składnie. Dowiedzieliśmy się o istnieniu tego stewarda, człowieka niezwykle impulsywnego, o silnych namiętnościach. — Przypominasz sobie, że wyrzekł się znacznie lepszej posady tylko po to, żeby być bliżej żony — i podlegającemu napadom pijanstwa. Mieliśmy więc podstawę do przypuszczenia, że tego żona została zamordowana oraz jakiś mężczyzna — zapewne także człowiek morza, został zamordowany równocześnie z nią. Momentalnie nasuwało się podeirzenie, że przyczyną zbrodni była zazdrość. Ale czemu te dowody zbrodni wysłane zostały do miss Sary Cushing? Prawdopodobnie dlatego, że w czasie swego pobytu w Liverpoolu musiała się w jakimś stopniu przyczynić do późniejszych wydarzeń. Zauważ, że stalki tej linii żeglownej zatrzymują się w Bellaście. Dublinie i Waterfordzie: jeżeli więc przylimy, że zbrodnie popełnił Browner, i że zaraz potem wsiał na swój statek „May Day”, to najbliższym portem, z którego mógł wysłać swoją koszmarną przesyłkę — był Belfast.

W tym stadium sprawy możliwe było jednak i drugie rozwiązanie. Mimo że wydawało mi się mało prawdopodobne, postanowiłem ię dla pewności wyeliminować przed dalszym dochodzeniem. Pana i pani Browner mógł zamordować jakiś odrzucony i mściwy rywal a meskie ucho jest uchem meża. Powtarzam, iż było to możliwe, mimo wielu poważnych zastrzeżeń. Zadepeszowałem więc do mego przyjaciela Algara, z policji w Liverpoolu, prosząc o stwierdzenie, czy pani Browner jest w domu i czy jej mąż odpłynął na „May Day”. Następnie obai, to jest ty i ja poiechaliśmy do Wallindton, do miss Sary Cushing.

(c. d. n.)

Niespokojne przejścia (1)

Zapaliłoby się...

Była godzina 19. Piąta klasa Technikum Łączności mieszczącego się przy ul. Naramowickiej skończyła zajęcia szkolne. Uczniowie grupkami opuszczali gmach kierując się do końcowego przystanku tramwajowego linii „15” i „16”. Gdyby ulica nie tonęła w ciemnościach, ten ciepły październikowy wieczór można by uważać za wymarzonego spaceru.

Pierwsza z szkolnej bramy wyszła 5-osobowa grupa, którą prowadził Michał S. Spieczyński się wszyscy do domów. Wchodzili właśnie na skarpę przy ulicy, gdy zza drzew wysunął się chłopak. Kocim krokiem podszedł do Michała. Był niskiego wzrostu, barczysty. Włosy spadały mu na oczy, uszy i kark.

— Zapaliłoby się... — powiedział, cofając jednocześnie prawą nogę, jakby przygotowywał się do ataku. Za jego plecami w cieniu wyrosła druga postać. Michał zaskoczony żądaniem uderzył przeciwnika. I wtedy usłyszał głos kolegi.

— Michał, uważaj! On ma nóż! Ale już było zapóźno. Michał poczuł ostre pieczenie w boku. Zrobiło mu się gorąco. Stał,

chwając się na nogach. Tymczasem napastnik zapytał, chełpliwie potrząsając nożem.

— Kto następny, i śmiejąc się ruszył wraz z kompanem w stronę nowo budującego się stadionu.

Teraz chłopcy zauważyli, że drugi napastnik miał jedną rękę w gipsie. Zaskoczeni wypadkiem zapomnieli nawet wezwać pomocy kolegów, którzy właśnie opuszczali szkołę. Zgubili z oczu bandytów. Zabrakło szybkiego refleksu. A szkoda, bo 40 chłopców mogłoby nie dopuścić do ucieczki 2 napastników. Złapanie bandyty byłoby jednocześnie uderzeniem w tych, którzy postępują podobnie. A wyrok sądowy okazałby się niezłą profilaktyką.

Koledzy przeprowadzili Michała z powrotem do szkoły. Zawezwano pogotowie. Zawiozło go ono do szpitala, w którym przeprowadzono natychmiast operację. Przecięcie nożem otrzewnej. Po 20 dniach chłopiec wrócił do szkoły.

Natychmiastowy przyjazd na miejsce wypadku Milicji Obywatelskiej i szybka jej akcja nie dała niestety wyników.

Młodociani bandyci rozpięli się jak w mgle. Tego wieczoru tylko w okolicy ul. Naramowickiej Milicja zatrzymała aż 3 młodych osobników, którzy od bicia innych, kości rąk sobie połamali i mieli zagipsowane ręce. Sprawców napadu nie ujęto.

Opisany wypadek nie jest odosobniony. Ostatnio redakcja otrzymuje podobne sygnały. Napady zdarzają się nie tylko w odludnych miejscach, lecz i w samym śródmieściu. Punktami zapalnymi są ul. Przemysłowa, Garbary przy Placu Bernardyńskim i ul. Strzelecka. Są na pewno i inne miejsca. Tu i tam padają propozycje w rodzaju: „zapaliłoby się” lub „popaliłoby się”. Takim „zapaleniem”, które zawiera w sobie nieokreśloną groźbę napastnik zamierza zmusić napadniętego do podporządkowania się swoim żądaniom. Coś w rodzaju „kup pan cegłę”. Niezłożenie natychmiastowego „okupu” uważa bandyta za dostateczny powód do bicia.

Najczęściej napady urządzają się na samotnych. Bywa jednak, że widzą to przechodnie. Nie zawsze oni śpieszą z pomocą napadniętemu. Wolą nie interweniować i się nie narażać. A przecież ich interwencja mogłaby w wielu wypadkach.

Bo chuligani nie lubią trafiać na silniejszych, którzy mocno biją. Wtedy „bohaterowie” stają się potulni. Przypominają że mają 16 lat, że są młodocianami, że nie wolno ich bić, że to pomyłka, że to nie oni rozpoczęli awanturę lecz ich przygodni koledzy, których nie znają, a którzy uciekli. Niestety, że wszystkich pouczeń chuliganów najlepiej pamiętają... silne uderzenia. Niedawno z satysfakcją słuchaliśmy przed kinem „Apollo” jak słynny w tej okolicy „bijak” na propozycję kompanów „by szturmem do kasy” odpowiedział: „Gdybyście dostali tak jak ja, to byście stali spokojnie”.

Napływające do redakcji sygnały świadczą, że napad na Michała S. ucznia Technikum Łączności nie jest odosobniony. Wypadki mają różny charakter. Wszystkie jednak niosą niebezpieczeństwo kalectwa czy nawet utraty życia. Dlatego też pragniemy zwrócić uwagę całego społeczeństwa na to zjawisko. Zapewnienie bezpieczeństwa nie tylko młodzieży, wychowanie tej niesfornej części młodych ludzi, piętnowanie i karanie chuliganów, to sprawa nie tylko organizacji społecznych, Kuratorium, Milicji Obywatelskiej i Prokuratury. To sprawa nas wszystkich.

JERZY KNAPIK

OTO ORYGINAŁ

dnak, że przekazywanie polskiemu społeczeństwu treści dokumentu w naszym języku ojczystym, kardynał Wyszyński uznał za okazję do szerzenia insynuacji pod adresem najmniej odpowiedzialnego za ten tekst nie uczestniczącego przecież w jego przygotowywaniu) dziennikarstwa polskiego.

Oto dlaczego przedstawiamy dziś ocenie Czytelników znających język niemiecki, najważniejsze, najbardziej bolesne odczytane przez Polaków fragmenty orędzia biskupiego — w jego oryginalnej wersji językowej. Jest to reprodukcja z najbardziej popularnego w NRF dziennika „Die Welt”.

Oczywiście, w każdym tłumaczeniu można użyć innych słów, wyrażających tę samą myśl, nie zmieniających merytorycznie oryginału. Oto np. „Forum” (patrz reprodukcje) jeden z końcowych fragmentów orędzia tak przetłumaczyło: „W tym ogólnie-chrześcijańskim, a zarazem bardzo humanitarnym duchu wyciągamy do Was nasze dłonie z ław kończącego się Soboru, przebaczymy i prosimy o przebaczenie”.

Ten sam fragment można by np. również tak przetłumaczyć: „W tym jak najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu, wyciągamy do Was, siedzących na ławach kończącego się Soboru nasze ręce, oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”.

Czy zmieniłoby to jednak w czymkolwiek treść? Przeciwnie, w jednym i drugim tłumaczeniu treść jest identyczna. Tak więc nie o to chodzi, jakich synonimów używają tłumacze. Istotne jest to, by treść była taka sama. A to właśnie wykazaliśmy zestawiając oryginał z przekładem „Forum”.

Czy można się dziwić kołom antypolskim w NRF, że korzystały skwapliwie z takiego tekstu polskich purpuratów dla podsycania nadziei rewizjonistycznych? Czy wykorzystują go w takich celach nadużywały zaufania autorów? A czy autorzy nie wiedzieli, kim są adresaci? Czyż nie znają hitlerowskiej, prohitlerowskiej, czy tylko po prostu antypolskiej przeszłości większości spośród biskupów zachodnoniemieckich? Czyż wobec tego nie powinni być przynajmniej ostrożni w redagowaniu dokumentów politycznych, zwłaszcza zaś jeśli pozostawiają takim adresatom wolną rękę co do sposobu wykorzystania swego orędzia?

Wreszcie: czy rzeczywiście głównemu autorowi listu, arcybiskupowi Kominkowi, trzeba było aż sześć tygodni czasu na zreflektowanie się, iż orędzie stało się wodą na młyn rewizjonistyczny? Dopiero w wywiadzie, udzielonym zachodnoniemieckiej telewizji, „Nord-Deutscher Rundfunk” w dniu 10 stycznia znalazły się zdania, za których brak krytykowany jest ów nieszczerzy dokument.

A więc dopiero 10 stycznia arcybiskup Kominek (cytuje za zachodnoniemiecką agencją DPA), „oświadczył w związku z listem biskupów polskich do episkopatu niemieckiego, że wyrażona w nim chęć dialogu — w żadnym przypadku

nie odnosi się do rozmowy na temat granicy na Odrze i Nysie. Ta granica nie może być zmieniona, ponieważ jest sprawą egzystencji narodu polskiego. Jest to zarówno pogląd komunistów jak i biskupów katolickich, ludności katolickiej i polskich emigrantów. Uchwała poczdamska — dodał — była dla Polski całkiem pozytywnym zakończeniem pokojowym (Friedensschluss)”.

Już choćby dlatego, że jeden z głównych autorów orędzia poczuł się zmuszony do dania takiej oceny efektów konferencji poczdamskiej — jakże odmiennej od zawartej w tekście przekazanym niemieckim braciom soborowym 30 listopada — należy uznać „jazgot jaki zapanował w kraju” (tak określił protesty społeczeństwa polskiego kardynał Wyszyński) za owocny i niezbędny.

Ale ów „jazgot” zmusił arcybiskupa Kominka także do dalszych odstępstw od pojednawczej pokory wobec zachodnoniemieckich kulturtragetów. We wspomnianym wywiadzie bowiem zaznacza także, iż „wybaczenie i pojednanie może dotyczyć tylko tych, którzy są gotowi do pokory”. Ponadto, że „w Polsce nie żywi się nienawiści wobec Niemiec, natomiast żywe są obawy przed remilitaryzacją i zbrojeniami atomowymi”.

Konia z rzędem temu, kto znajdzie choćby aluzję do remilitaryzacji NRF i atomowych zbrojeń Bundeswehry — najsilniejszej spośród wszystkich europejskich armii NATO — w tekście orędzia.

Sądzę, że właśnie dlatego, iż w orędziu brak było tych wszystkich momentów, kardynał Wyszyński rozsiadł się tak na prasę polską — za przedstawienie tekstu orędzia społeczeństwu polskiemu.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

GO NIEŻE - inni Zwiększona ochrona krytyki

Profesor dr JERZY SAWICKI udzielił B. Sidorczuk wypowiedzi na temat podjętej niedawno przez Sąd Najwyższy uchwały, dotyczącej zagadnienia swobody krytyki i ochrony krytykującego. Wypowiedź tę wydrukowała „GAZETA POZNANSKA” (nr 15).

Prof. dr J. Sawicki podkreśla, że uchwała ta, wpisana do księgi zasad prawnych, a więc wiążąca Sąd Najwyższy na przyszłość — stanowi dopełnienie konsekwentnej linii rozwoju orzecznictwa, utrzymującej się, mimo pewnych wahań, od roku 1955. Też zawarte w uchwale dotyczące krytyki, jak najszerzej pojętej, od artystycznej, zawodowej, wychowawczej (związanej np. z funkcjami wychowawcy lub zwierzchnika) aż po krytykę towarzyską, czy polityczną.

„Wielokrotnie podkreślano — czytamy — że właśnie ustrój socjalistyczny powinien uznać swobodę krytyki, w ramach swego porządku prawnego za rzecz fundamentalną i gwarantować jej wolności możliwie szerokie ramy. W związku z tym nie bez słuszności zwracano uwagę, że nie ma bardziej kluczowej sprawy w systemie rządzenia, niż usuwanie hamulców i przeszkód różnej natury, a więc także i prawnych, dla przebiegów krytyki. Wymaga to stałej czujności zarówno społeczeństwa, jak i organów władzy, powołanych do strażu praworządności socjalistycznej dla jej ochrony przed taką wykładnią przepisów, które

„Cegielski” sprzedał Indii 6 siłowni okrętowych

Dyrektor Biura Handlu Zagranicznego „HCP” — Franciszek Szmidt, podpisał ostatnio w Indii umowę ze Stocznia w Visakhapatnam, na której podstawie Zakłady H. Cegielski do sierpnia 1967 roku dostarczą stoczni 6 kompletnych siłowni okrętowych.

W skład każdej siłowni wchodzi silnik napędu głównego typu „Cegielski-Sulzer” o mocy 9.600 koni mechanicznych, kompresory, pompy, chłodnie, wirówki, filtry i inne urządzenia.

W tej samej umowie Zakłady H. Cegielski wyrażają zgodę na sprzedaż hinduskiej stoczni siódmej siłowni, jeśli stocznia złoży zamówienie nie później, niż w marcu br. Oddzielna klauzula tej umowy mówi o warunkach wykonania (i zapłaty za nią) dokumentacji technicznej, instalacji rurociągowych statków. Dokumentacja ta będzie wykonywana dla Indii przez CBKO w Gdańsku.

Należy przypomnieć, iż jest to już druga transakcja, zawarta w stosunkowo niedługim odstępie czasu, zawarta między przemysłem stocznioowym Indii a „Cegielskim”. Pierwsza, opiewająca na dostawę dwóch siłowni została już zrealizowana. Odbiorcy są z naszych siłowni w pełni zadowoleni. (pch)

▲ JESZCZE RAZ PEŁNY TEKST ORĘDZIA BISKUPÓW POLSKICH

▲ FRAGMENTY KAZAŃ

▲ PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI

Materiały i dokumenty w sprawie orędzia

Nakładem Wydawnictwa „Polonia” ukazała się na półkach księgarskich książka zawierająca materiały i dokumenty dotyczące orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich.*)

W książce opublikowano — za zachodnoniemiecką agencją „Deutsche Presse Agentur” — tłumaczenie pełnego tekstu orędzia jak również pełny tekst odpowiedzi biskupów niemieckich oraz komunikatu episkopatu polskiego, ustosunkowującego się do tej odpowiedzi. Ponadto w książce

*) „Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Materiały i dokumenty. Wydawnictwo „Polonia”, Warszawa 1966, str. 176, nakład 100 000, zł. 10.

ce przedrukowano najbardziej reprezentatywne publikacje prasowe, wyrażające opinie partii politycznych oraz różnych środowisk naszego społeczeństwa.

W celu przedstawienia czytelnikom pełnego i obiektywnego obrazu wydawcy zbioru dokumentów zamieścili Komunikat Sekretariatu Episkopatu z 15. XII. 1965 r. — fragmenty kazań wygłoszonych przez kardynała Wyszyńskiego oraz przez biskupa Choromańskiego w dniu 19. XII. 1965. W książce przedrukowano również Komunikat Urzędu Rady Ministrów z dnia 9. I. 1966 r. W końcowej części zbioru opublikowano istotne wypowiedzi prasy zachodnoniemieckiej w sprawie „orędzia” biskupów polskich.

Zbiór dokumentów wydawcy poprzedzili krótkim wstępem, w którym m. in. znajdujemy najważniejsze pytania wysuwane pod adresem autorów orędzia w toku licznych dyskusji oraz w publikacjach prasowych, a na które — w momencie oddawania książki do druku — biskupi polscy nie udzielili odpowiedzi.

niejszych szczegółach było powodem wielu niesprawiedliwości i nie jednemu krytykowi zamknęło usta. Uchwała stwierdza natomiast, że prawdziwość zarzutu oznacza, iż zarzut w swej głównej osnowie jest zgodny z prawdą obiektywną. Nieprawdziwość okoliczności ubocznych nie powinna mieć wpływu na ocenę wypowiedzi.”

Prof. dr J. Sawicki podkreśla, że udowodnienie prawdy przed sądem lub na forum społecznym jest rzeczą często niemożliwą; wierzy się bowiem nacisk na świadków, a krytykujący nie może przedstawić dowodów, na których oparł wypowiedź.

„Sędziowie uznali, że nie popełnia znieśławienia krytykujący, jeżeli wykazał staranność w zbieraniu materiałów i badaniu wartości źródeł informacyjnych i na ich podstawie wyrobił sobie przekonanie, że stawiane zarzuty są prawdziwe — stwierdza prof. dr J. Sawicki. — Uchwała Sądu Najwyższego w ten sposób chroni sama dobra wiarę krytykującego, oparta na należytych spełnianiu obowiązku informowania się.”

Jeżeli chodzi o uwłaczające zarzuty, które dotyczą życia prywatnego lub rodzinnego to dosłowne brzmienie przepisów Kodeksu Karnego wyłącza możliwość prowadzenia dowodu prawdy lub dobrej wiary. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że afera prywatna może być w pewnych okolicznościach przedmiotem społecznego zainteresowania, a zatem i krytyki. Wtedy nie korzysta ona ze szczególnego przywileju nietykalności.”

LEKTOR

DIE WELT - Nr. 279 - Seite 7

Mittwoch, 1. Dezember 1965

Hochwürdige Konzilsbrüder!
Es sei uns gestattet, ehrwürdige Brüder, ehe das Konzil sich abschiedet, Ihnen...

Die Belastung der beiderseitigen Verhältnisse ist immer noch groß und wird vermehrt durch das sogenannte „heiße Eisen“ dieser Nachbarschaft; die polnische Westgrenze an Oder und Neisse ist, wie wir wohl verstehen, für Deutschland eine äußerst bittere Frucht des letzten Massenvernichtungskrieges — zusammen mit dem Leid der Millionen von Flüchtlingen und vertriebenen Deutschen (auf interalliierten Befehl der Siegermächte — Potsdam 1945! — geschehen). Ein großer Teil der Bevölkerung hatte diese Gebiete aus Furcht vor der russischen Front verlassen und war nach dem Westen geflüchtet.

Für unser Vaterland, das aus den Massenmorden nicht als Siegerstaat, sondern bis zum äußersten geschwächt hervorging, ist es eine Existenzfrage (keine Frage „größeren Lebensraumes“); es sei dann, daß man ein über 30-Millionen-Volk in den engen Korridor eines „Generalgouvernements“ von 1939-45 hineinpresse wollte — ohne Westge-

biete; aber auch ohne Ostgebiete, aus denen seit 1945 Millionen von polnischen Menschen in die „Potsdamer Westgebiete“ hinüberströmen mußten. Wo sollten sie auch damals hin, da ja das sogenannte Generalgouvernement zusammen mit der Hauptstadt Warschau in Schutt und Trümmern lagen...

Seid uns wegen dieser Aufzählung dessen, was im letzten Abschnitt unserer tausend Jahre Geschichte ist, liebe deutsche Brüder, nicht gram. Es soll weniger eine Anklage als vielmehr eine eigene Rechtfertigung sein! Wir wissen sehr wohl, wie ganz...

...gen — ...em, trotz...

Wir bitten Sie, katholische Hirten des deutschen Volkes, versuchen Sie auf Ihre eigene Art und Weise unser christliches Millennium mitzufeiern, sei es durch Gebet, sei es durch einen besonderen Gedenktag. Für jede Geste dieser Art werden wir Ihnen dankbar sein. Überbringen Sie auch, wir bitten Sie darum, unsere Grüße und Dank den deutschen evangelischen Brüdern, die sich mit uns und mit Ihnen abmühen, Lösungen für unsere Schwierigkeiten zu finden.

„Wir strecken unsere Hände aus“

In diesem allerchristlichen und zugleich sehr menschlichen Geist strecken wir unsere Hände zu Ihnen hin in den Bänken des zu Ende gehenden Konzils, gewähren Vergebung und bitten um Vergebung. Und wenn Sie, deutsche Bischöfe und Konzilsväter, unsere ausgestreckten Hände brüderlich erfäßt, dann erst können wir wohl mit ruhigem Gewissen in Polen auf ganz christliche Art unser Millennium feiern. Wir laden Sie dazu herzlichst nach Polen ein.

FORUM NR 37/38

Obustronnych stosunków jest wciąż jeszcze wielkie. A powiększa je jeszcze trudny problem) związany z tym sąsiedztwem. Polska granica zachodnia na Odrze i Nysie, co rozumiemy dobrze, jest dla Niemiec niesłychanie gorzkim owocem ostatniej wojny masowego zniszczenia — wraz z cierpieniem milionów uchodźców i przesiedleńców niemieckich (co stało się na międzysojuszniczy rozkaz zwycięskich mocarstw — Poczdami 1945). Duża część ludności opuściła te obszary w obawie przed frontem rosyjskim i uciekała na zachód.

Dla naszej ojczyzny, która wyszła z okresu masowych mordów, nie jako państwo zwycięskie, lecz osłabione w najwyższym stopniu, jest to sprawa dalszej egzystencji (nie sprawa „większej przestrzeni życiowej“); chyba żeby się wtoczyło ponad 30-milionowy naród w wąski korytarz dawnego „Generalnego Gubernatorstwa” z lat 1939-45 — bez terenów zachodnich, ale też i bez obszarów wschodnich, z których od roku 1945 musiały przesiedlić się miliony Polaków do „poczdamskich obszarów zachodnich”. Dokąd też mieli się oni wówczas udać, jeśli tak zwane Generalne Gubernatorstwo wraz ze stolicą leżało w gruzach i popiołach?

Nie bierzcie nam, Drodzy Bracia niemieccy, za złe wyliczenia tego, co wydarzyło się w ostatnim odcinku naszej tysiącletniej historii. Ma to być nie tyle oskarżenie, co raczej nasze własne usprawiedliwienie!

Prosimy Was, katolickich pasterzy narodu niemieckiego, spróbujcie na swój sposób obchodzić wraz z nami Millennium, czy to przez modlitwy, czy też poświęcając temu odrębny dzień dla upamiętnienia tej daty. Będziemy wam bardzo wdzięczni za każdy tego rodzaju gest. Przekazać też, prosimy Was o to, nasze pozdrowienia i podziękowania braciom ewangelickim, którzy wraz z nami i z Wami starają się znaleźć rozwiązanie naszych trudności.

W tym ogólnie-chrześcijańskim, a zarazem bardzo humanitarnym duchu wyciągamy do Was nasze dłonie z ław kończącego się Soboru, przebaczymy i prosimy o przebaczenie. Jeśli Wy — biskupi niemieccy i ojcowie Soboru — umiecie po bratersku nasze wyciągnięte dłonie, wówczas dopiero będziemy mogli z czystym sumieniem obchodzić w Polsce nasze Millennium na sposób całkowicie chrześcijański. Zapraszamy Was po to serdecznie do Polski.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmują zaraz:

- STARSZEGO KSIĘGOWEGO — na kierownika Sekcji Materiałowej
- INŻYNIERÓW MECHANIKÓW — na stanowiska techników konstruktorów i w produkcji
- INŻYNIERÓW INSTALACJI SANIT. — na stanowisko inspektora nadzoru w nowo budowanej Odlewni w Śremie
- TECHNIKÓW MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW, CHEMIKÓW i EKONOMISTÓW — na stanowiska branzystów w służbie zaopatrzenia i kooperacji
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — mężczyzn powyżej lat 18 na trzy zmiany w następujących zawodach:
- TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY, STRUGACZY, WIERTACZY i WYTACZACZY wykonujących i przyuczonych oraz STRAŻNIKÓW do STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ — miejscowych i na dojazd do 50 km.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego nr 223/229 — pracowników umysłowych pokój 103 — fizycznych 101. Wynagrodzenie wg. stawek Ministerstwa Przem. Ciekłego. K422

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych przyjmuje zaraz do pracy:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW INSTALACJI SANITARNYCH (także jako kontrolerów technicznych z uprawnieniami na spawanie wysokopiętnie, z uprawnieniami BHP).
- KIEROWNIKÓW BUDOW INST. SANITARNYCH z uprawnieniami budowlanymi.
- MISTRZÓW INST. SANITARNYCH.

Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr (pokój 310) i Dział Zatrudnienia (pokój 301) przy ul. Ogródowej nr 12, telefon: 581-41, wewn. 20 i 10. K184

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, plac Wolności 14 — zatrudni zaraz każdą ilość następujących pracowników:

- MURARZY,
- BETONIARZY,
- OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO,
- ROBOTNIKÓW.

Praca wyłącznie na terenie m. Poznania. Dla zamieszkałych PPB gwarantuje miejsca w hotelach robotniczych, wzgl. zwrot kosztów dojazdów wg. obowiązujących przepisów. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie z 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — pokój 104 (I ptr.). K172

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Praca

Uczeń potrzebny — na instal. sanitarne i ogzewanie. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, godz. 8-10 i 14-18. 14995g

Czeladnik i uczeń piekarski potrzebni. Obronna 4 (Grunwald). 15091g

potrzebny czeladnik wykwalifikowany. Matejki 11 — warsztat instalacyjny. 14728g

Uczniwa pomoc, chętnie emerytka, do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Skarbka 8, 2 razy dziennie. 15427g

Pomoc domowa, chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 15318g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 15046g

Tokarz - frezera do dokładnych prac i uczenia — przyjmę. Luboń, ul. Stalingradzka 13. 15032g

Nauka

Studium Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, Różana 1/3, tel. 592-80 — przyjmuje dodatkowe zapisy na naukę języków obcych: angielskiego, niemieckiego, do dnia 31 stycznia 1966 r. w godz. 16-18. Studium Języków Obcych ZNP dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą do świadczenia nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K765

Studentki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Gdyczki, Drzymały 16 — tel. 583-797. 15185g

Pół miliona zł

■ 2 SAMOCHODY
■ i 155 PREMII

w »Koziołkach«

K407

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowalnych, maszynowych oraz kosztorysowania — przyjmuje, informacji pisemnych udziela — Zakład Szkoleń Zawodowych, Kraków, ul. Westerplatte 11, K8883

Kupno

Podzielnice uniwersalna z konikiem kupie, Poznań, Staszica 21, warsztat, tel. 423-41. 14680g

Telewizor uszkodzony kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15437g.

Kupię względnie wydzierżawię piłę taśmową. Telefon 711-42 lub oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15243g.

Wiertarkę elektryczną stołową — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14830g.

Samochody

Sprzedam samochód osobowy marki BMW — na chodzie. Mieczysław Wędzina, poczta Wrąblewskie Holendry, pow. Wągrowa. 602p

Kupię „Fiat 600” w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14564g.

LoKale

Pracująca i ucząca się — poszukuje pokoju, najchętniej pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14597g

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie z wygodami, ogródkiem i zadziornym w Zabzynie, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14694g.

Dwie studentki lub uczennice — przyjmę na pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14952g.

Kupię lub wydzierżawię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14868g.

Bezdzietne małżeństwo wynajmie w zaciśnię, ładnej okolicy przy lesie blisko jeziora (chętne leśniczówką) na okres 3-5 lat duży pokój na letnisko. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14915g.

Sprzedam nowe radio „Stradiawari” 9-lampowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14907g.

Maszynę krawiecką (również do szycia skóry) sprzedam. — Za Groblą 5 m. 2, po godz. 15. 14928g

Pianino czarne — sprzedam. Poznań, Wszystkich Świętych 5 m. 2. 14972g

Sprzedam świeże darte i niedarte pierze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14984g.

Dnia 17. I. 1966 r. zginęła śmiercią tragiczną

Helena Nowicka

nasza sumienna i wzorowa pracowniczka oraz serdeczna koleżanka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 stycznia 1966 r. o godz. 14 na cmentarzu w Zegrzu.

WSPÓŁPRACOWNICY

WOJEW. OŚRODKA ONKOLOGICZNEGO

w Poznaniu 15392g

W dniu 17 stycznia 1966 r. zakończyła swój pełen poświęcenia żywot, nasza kochana siostra, ciocia i szwagierka, śp.

JADWIGA WCIORKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Błuszczyowej.

Msza św. żałobna odprowadzona zostanie w sobotę, dnia 22 bm. o godzinie 18 w kościele Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrowski.

W smutku pogrążona

RODZINA

Dnia 18 stycznia 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, śp.

Alfons Beisert

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążona

ZONA. CÓRKA i RODZINA

Poznań, Mielżyńskiego 27 m. 8. 15412g

Dnia 18 stycznia 1966 r. zmarł nagle nasz nieodżałowany kolega i doświadczeni współpracownik

Edward Raszewski

w wieku lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21. I. 1966 r. o godzinie 13 w Śremie na cmentarzu przy kościele farnym.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA — P. O. P.

Miejskiego Handlu Detalicznego w Śremie 15439g

Uwaga kierowcy!

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców
Ligi Obrony Kraju w Poznaniu
przyjmuje do dnia 25 stycznia 1966 roku
ZAPISY

na kursy zawodowe

kierowców I, II, III kategorii

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Ośrodka — ulica Niezłomnych 1, pokój 14, w godzinach od 8-18. — Telefon 541-65. K255

Kupię wyłączone pokój, kuchnię względnie pokój w pobliżu tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14818g.

Dwie studentki i uczennica liceum poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14472m.

Szkolna uczennica Technikum

Zapisy dzieci do klasy I

Wydziały oświaty i kultury prezydentów DRN Poznań-Nowe Miasto, Stare Miasto i Wilda zawiadamiają, że zapisy dzieci urodzonych w r. 1959 do klasy I szkół podstawowych trwać będą od 24 do 29 bm. — w godzinach od 10 do 12 i od 16 do 18.

Rodzice lub opiekunowie zobowiązani są do osobistego zapisania dziecka w szkole obwodowej, bez względu na rodzaj umysłowy czy stan zdrowia dziecka. Przy zgłaszaniu dziecka należy okazać wypis z aktu urodzenia albo dowód osobisty rodziców, świadectwo szczepienia przeciw ospie, błonicy, gruźlicy i chorobie Heinego-Medina.

Wcześniej zapisy umożliwiał wydział oświaty i kultury zorganizowanie tak zwanych ognisk przedszkolnych, które zajmują się przygotowywaniem dzieci słabiej rozwiniętych do nauki w klasie I. (i)

Kto otrzyma premie z PKO

17 bm. odbyło się XXVIII publiczne losowanie premii, przypadających na premie obowiązkowe książeczki oszczędnościowe PKO.

Wyniki losowania są następujące:
Premie w wysokości 200 procent przeciętnego wkładu, wylosowane zostały na wszystkie numery losów, zakończone liczbą — 810. Premii tych wylosowano 258 szt.

Premie w wysokości 100 procent przeciętnego wkładu, wylosowane zostały na wszystkie numery losów, zakończone liczbami: — 492, 723. Premii tych wylosowano 516 szt.

Premie w wysokości 50 procent przeciętnego wkładu, wylosowane zostały na wszystkie numery, zakończone liczbami: — 152, 203, 258, 263, 534, 635, 724, 734, 774, 792, 848, 945. Premii tych wylosowano 3.095 szt. (na)

Kto widział zderzenie samochodów?

Komenda Ruchu Drogowego MO w Poznaniu prowadzi dochodzenie w sprawie zderzenia się 2 samochodów ciężarowych 17 bm. o godz. 17.20 w Poznaniu na ul. Głęboka — Łazienna, w którego wyniku przechodząca N. H., poniosła śmierć.

Świadczenie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie Ruchu Drogowego MO Poznań, Pl. Wolności 16, pokój 29. (na)

„Eldom” otrzyma telefon

„Odeleci od świata” — to tytuł notatki z 15 grudnia ub. r. Pisał o tym w niej o kłopotach usługowej placówki „Eldom” przy ul. Cedrowej 8. Brak połączenia telefonicznego z miastem uniemożliwiał temu punktowi sprawne działanie, gdyż większość zleceń od klientów trzeba tu właśnie przyjmować telefonicznie i tą samą drogą ustalać terminy dokonania żądanych napraw sprzętu domowego.

Urząd Telefonów Miejskich zawiadomił nas, że obecnie będzie już można zainstalować telefon w tej placówce. Szansa taka powstała w wyniku wyprzedzenia się z tego rejonu jednego z abonentów i zwolnienia żyły kabla.

„Tak długie załatwianie sprawy założenia telefonu dla „Eldomu” nie było podyktowane złą wolą Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego (...).

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej. — w związku z przeprowadzaniem prac eksploatacyjnych — nastąpią w dniu 21. I. 1968 r. w godz. 7-14.30 dla ulic: Myślniej (od Dąbrowskiego do Poznańskiej oraz nr 23), Poznańskiej (od Kościelnej do Polnej) — nieparzyste oraz nr 12-18-40 — parzyste, Żurawiej, Dąbrowskiego (od Myślniej do Kościelnej — nieparzyste), Kościelnej (nr 2, 4 i 6), w godz. 8 — 14 dla ulic: Swoboda (od Świerczewskiego do nr 60), Brzask (od Swobody do Grochowskiej), Grochowskiej (nr 84-106 i 118 — parzyste) oraz 127-139 — nieparzyste, Jędrzejowskiej (od Brzaski do Świerczewskiego), Modrej, Jutrzenki, Świt (nr 2-26 — parzyste i od nr 27 do ul. Swobody), Świerczewskiego (od Szamotulskiej do Swobody — parzyste), w godz. 7-15 dla ulic: Kartuskiej, Muszyńskiej, Ciechocińskiej, Iwonickiej (od Kartuskiej do Strzeszyńskiej), Zakopianskiej (od Kartuskiej do Iwonickiej), Krynickiej (od Kartuskiej do Zakopianskiej), Czorszyńskiej, Rabczanowskiej i przyległych. (M-72)

Na odczyt prof. A. Ivanki pt. „Problem kontroli państwowej w krajach socjalistycznych na tle zmian systemu zarządzania” zaprasza dzisiaj Sekcja Finansów i Polityki Pieniężnej PTE o godz. 18 do sali WSE, ul. Marchlewskiego. Prelekcję pt. „Z życia ptaków” (cz. II, poświęconą filmowi „Skrzydłacy rycerze” i „Ptaki wędrownie”) wygłosi S. Aniol z dnia 17 w Pałacu Kultury. Odczyt organizuje Liga Ochrony Przyrody.

Informacja po nowemu

Wszystko o usługach w placówce WZSP przy ul. Lampego

Z inicjatywy Komisji Przemysłu i Zatrudnienia oraz Wydziału Przemysłu Prezydium Rady Narodowej Poznania zorganizowano w grudniu w Biurze Informacji i Reklamy przy ul. Lampego spotkanie z klientami tego punktu. Chodziło o wystąpienie uwag i wniosków, dotyczących działalności usługowej różnych placówek. Na spotkanie przybyło naprawdę niewielu interesantów, jednakże nawet z ich uwag wynikało, że działalność usługowa i sposób informowania o niej budzą różne zastrzeżenia.

Sporo uwag dotyczyło ZURIT-u, a poza tym interesanci pytali m. in. o adresy firm naprawiających dachy, rynny, uszkodzone krzesła i różne przedmioty gospodarstwa domowego. Okazuje się bowiem, że wielu prywatnych stolarzy nie przyjmuje krzesła do reperacji, aczkolwiek nad ich warsztatami wiszą wywieszki informujące o wykonywaniu usług dla mieszkańców. Zwrócono też uwagę, że w Poznaniu nie ma pogotowia, które by dokonywało szybko napraw urządzeń wodociągowych lub kanalizacyjnych.

Zgłaszane uwagi skrzętnie notowano. Utwierdziły one jeszcze bardziej Wydział oraz Komisję w przekonaniu, że na leży zmodyfikować działalność Biura Informacji i Reklamy, przekształcić je w przedsiębiorstwo działające na innych zasadach. Działalność ta budziła zresztą od dawna różne pretensje. Udzielane tu informacje były niejednokrotnie nieścisłe i daleko odbiegały od faktycznego stanu. Podawano np. zdezaktualizowane adresy bądź numery telefoniczne różnych przedsiębiorstw, a także wskazywano adresy zakładów usługowych dawno nie istniejących.

W rezultacie zawarte zostało po spotkaniu porozumienie z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Pracy i przy ul. Lampego zaczęły z początkiem lutego br. działać Spółdzielce Przedsiębiorstwo Handlowe WZSP, do którego zakresu działania należeć będzie udzielanie informacji o wszelkiego typu zakładach świadczących usługi, opracowywanie i wydawanie dla mieszkańców informatorów o różnego rodzaju usługach, załatwianie dla przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju formalności, związanych z reklamą w kinach, prasie, dekoracją okien wystawowych

Przedsiębiorstwo ma też przyjmować zlecenia na pewnego rodzaju świadczenia, zbierać od mieszkańców uwagi na temat usług, jak też analizować działalność zakładów na podstawie własnego rozważania, napływających skarg oraz uwag wpisywanych w przedsięwzięciach przez klientów do książek życzeń. Mając te dane Wydział Przemysłu, jak też WZSP i inne pionierzy, będą mogli lepiej dostosować usługi do potrzeb mieszkańców, eliminować występujące braki.

Czy ten eksperyment MPK zda egzamin? Na niektórych liniach — mniej przyczep na innych — więcej pociągów

Zima to bardzo trudny okres dla komunikacji. Śnieg i mróz powodują często przeszkody, na których załamuje się najlepiej nawet opracowany rozkład jazdy. Cierpią na tym pasażerowie, którzy długie minuty spędzają na przystankach w oczekiwaniu na tramwaj, a także obsługa pracująca w bardzo ciężkich warunkach.

Taka właśnie sytuacja zapawała obecnie w poznańskim MPK. Niezależnie od trudności obiektywnych, jak: awarie, zderzenia, czy wyłączenia prądu, w okresie obecnej zimy frekwencja pasażerów jest tak duża, że w żaden sposób nie daje się utrzymać rozkładu jazdy, zwłaszcza w godzinach szczytu. Według badań przeprowadzonych przez MPK, dużo osób, które na ogół nie ko-

Rozważany też jest projekt, by w tym samym celu organizować co pewien czas dyżury, lub spotkania z mieszkańcami, poświęcone omówieniu działalności w określonych branżach, a więc np. w pralnictwie, krawiectwie itp.

Spółdzielce Przedsiębiorstwo Handlowe WZSP, zorganizowane na podobnych zasadach co kilka innych, już istniejących w większych miastach w kraju, będzie więc pożyteczną placówką zarówno dla mieszkańców, jak też dla różnego typu przedsiębiorstw. O ostatecznych jednak rezultatach zadecyduje operatywne przedsiębiorstwo, jak też prowadzenie na bieżąco aktualnej kartoteki zakładów usługowych.

Br. L.

rzyszali z tramwaju, teraz — na skutek zimy — używają tego środka lokomocji, mimo że mają do przejechania tylko jeden lub dwa przystanki.

Zapadła zatem decyzja o wprowadzeniu na linie nr 3, 4, 9 i 12 dodatkowych pociągów, ułożono zarazem ich rozkład jazdy w ten sposób, aby w okresie szczytu kursowały one na najbardziej zagrożonych odcinkach. Ma to przyczynić się do rozładowania tłoku (w pewnym stopniu) i do urealnienia rozkładu jazdy w trudnych warunkach zimowych. Skąd jednak MPK zdobędzie wozy tramwajowe na taką innowację? Otóż postanowiono na kilka miesięcy pozabawić niektóre pociągi linii nr 3, 8, 12 i 13 drugich przyczep. I tutaj na podstawie badań wybrano te pociągi, które w okresach szczytu przejeżdżają najmniej obciążone odcinki. Natychmiast po otrzymaniu zapowiadanych dostaw wozów tramwajowych, przyczepki zostaną przywrócone. Nastąpi to najprawdopodobniej w pierwszych dniach kwietnia.

Trudno powiedzieć, czy nowy system zda w pełni egzamin. Widzimy bowiem pewne niebezpieczeństwa. Otóż nowy rozkład, o ile można to tak nazwać, opiera się na minutowych, a nawet sekundowych wyliczeniach. Tramwaje, zwłaszcza linie, na których wprowadzono nowe pociągi i tych, którym zabiera się drugie przyczepki, muszą kursować dość słownie jak w zegarku. W przeciwnym przypadku może zdarzyć się taka sytuacja, że „okrojone” pociągi przejeżdżać będą w godzinach szczytu właśnie najbardziej obciążone odcinki, a dodatkowe tramwaje nie będą w pełni wykorzystane. Wiele tutaj zależy od samej obsługi, jak również od pasażerów, którzy swoim zdyscyplinowaniem też powinni przyczynić się do lepszego kursowania tramwajów. (st)

Express — lodówka

Takim mianem określali pasażerowie express „Warta”, którym mieli wątpliwą przyjemność podróżować do Warszawy w niedzielę, 16 bm. Jakież zdziwienie ogarnęło część pasażerów, skoro nawet długo po opuszczeniu poznańskiego dworca w wagonie oznaczonym literą „D” nie odczuwano rosnącej temperatury. Przeciwnie, im dalej od stacji wyjściowej, tym zimniej było w przedziałach. Ten sam wagon, a także sąsiedni — „C” — tonęły w ciemnościach.

Jak się okazało przy wizycie konduktora, nie należało oczekiwać ani ciepła w wagonie „D”, ani też zapalenia się lamp w obu wymienionych wagonach. Równocześnie też obsługą nie podał pasażerom przyczyn awarii. Jedyną gest z jego strony, to propozycja przeniesienia się do cieplejszych przedziałów.

Dziwi nas fakt, że pociąg, który w rozkładzie jazdy mieni się „expressem” może ze stacji początkowej wyruszyć z urządzeniami niesprawnymi technicznie. Zamienianie przedziałów w zamrażalnię i zmuszanie pasażerów do spania przez całą drogę — to już praktyki, z którymi nie można się godzić. W imieniu wielu zainteresowanych i solidnie nabranych pasażerów czekamy na odpowiedź DOKP. (hp)

Tytanów” (włoski, 10 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Powodzenia chłopce” (jug., 11 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Pożegnania” (pol., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Człowiek z przeszłością” (radz., 16 l.); KOSMOS — g. 16.30 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 lat); g. 19.30 „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF, 16 l.); MALTA — godz. 16 „Bajka o czarującym czasie” (radz., 9 l.); g. 17.45 i 20 „Tom Jones” (ang., 16 l.); MINIATURKA — g. 15 „Sprytny Piotr” (bułg., 9 l.); g. 17.30 i 20 „Biedni bogacze” (węg., 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pieśń meżów pani Lizy” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Małpia kuracja” (USA, 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Zemsta” (pol., 12 l.); g. 20 „Przygoda noworoczna” (polski, 18 l.); PALACOWE I PRZYJAŻN — nieczynne; RIALTO — g. 9.30, 12, 14.30 i 17 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); g. 19.30 „Lampart” (wł.-fr., 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Cztery dni Neapolu” (włoski, 16 l.); SCALA — g. 16,

18.15 i 20.30 „Mandrin” (franc., 11 l.); TEĆZA — g. 16 „Trzy kroki po ziemi” (pol., 14 l.); g. 18 i 20 „Naprawdę wczoraj” (pol., 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Święta wojna” (pol., 11 lat); W CZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Romans z nieznanym” (USA, 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Złoto Alaski” (USA, 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Ameryka oczyma Francuza” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” — wystawa światowa, cz. II; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Gala-pagos” (NRF, 12 l.); g. 19.15 „Wyspa Artura” (włoski, 16 l.).

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15. BRONI (Stary Rynek) — godz. 10-15. HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15. INSTRUMENTOWNI MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

Najmłodsi narciarze na start!

Dzisiaj rozpoczynamy treningi

Jak zgłosić dziecko do tej imprezy

W najbliższą niedzielę, 23 bm. spotkamy się w Lasku Gołęcińskim na tradycyjnej imprezie narciarskiej dla dzieci, organizowanej przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, Związkową Federację Sportową Budowlani i Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej Grunwald.

Start do pierwszego biegu nastąpi o godz. 11. Organizatorzy ustanowili następujące kategorie wieku oraz dystanse, na których startować będą dzieci: do lat 5 — 60 m, do 6 — 100 m, do 7 — 150 m (dziewczynki i chłopcy łącznie); 8-9 lat — 250 m, 10-11 — 350 m, 12-14 — 500 m (dziewczynki i chłopcy oddzielnie).

Ubrady Zarządu PZB

Walka z kaperownictwem

W Warszawie obradował 19 bm. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego.

Jedną z najważniejszych i najszerzej dyskutowanych była sprawa kaperownictwa. Zebrani poparli takie metody i zalecili Prezydium PZB dalszą ostrą walkę z przejawami tej plagi w pracy sportowej.

Wiele miejsca poświęcono także sprawom szkoleniowym. Decentralizacja nakłada obecnie na kluby i związki okręgowe większą jak dotychczas troskę o prawidłowe szkolenie zawodników. Tymczasem — jak podkreślano w dyskusji — środki finansowe, jakimi dysponować będą w tym roku okręgowe związki bokserskie, nie zabezpieczą ich potrzeb szkoleniowych.

Projekt nowych poprawek do regulaminu sportowego, który przewidywał m. in. dwuletnia kadencja dla zawodników, zebrani nie przyjęli i przekazali Prezydium PZB do powtórnego opracowania. (t)

W dniach od 10 do 17 marca br. będzie obradował w Polsce Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej przed Kongresem Wyborczym tej organizacji w Rzymie w dniach: 17-18 marca br. Tak więc po raz pierwszy w historii polskiego pięściarstwa, obrady najwyższej władzy światowego boksu amatorskiego odbędą się w Polsce.

Dwie prelekcje o boksie

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego w Poznaniu informuje, że szkolenie trenerów i instruktorów boksu odbędzie się 20 bm. o godz. 18 w gmachu przy ul. Chwiałkowskiego 34. Prelekcje wygłoszą pracownicy nauki WSWF na tematy „Budowa całorocznego planu treningowego boksu” — dr St. Wygański i „Trening obwodowy dla bokserów” — mgr Z. Świąt.

Do udziału w szkoleniu zaproszeni są wszyscy działacze i sympatycy boksu. (x)

Zgłoszenia do udziału w imprezie przyjmowane będą na miejscu w niedzielę przed startem, od godz. 10-10.45. W celu usprawnienia zgłoszeń, zamieszczamy dzisiaj specjalny kupon, który należy czytelnie wypełnić i zabrać z sobą w niedzielę do Gołecina. Każdy uczestnik w wieku szkolnym musi mieć z sobą legitymację, stwierdzającą wiek. Dzieci młodsze zgłaszają osobicie rodzice, z dowodem osobistym, w których wpisana jest data urodzenia dziecka. Organizatorzy zastrzegają sobie także prawo nieprzyjęcia karty zgłoszenia, jeżeli nie będzie na niej podpisu jednego z rodziców lub opiekunów. Znajdujący się poniżej kuponu, postaramy się powtórzyć jeszcze raz przed niedzielą.

Wysoko kwalifikowani instruktorzy delegatury poznańskiej Polskiego Związku Narciarskiego rozpoczynają od dzisiaj specjalne dyżury w Lasku Gołęcińskim, służąc radą wszystkim tym dzieciom — które chcą się jak najlepiej przygotować do niedzielnych wyścigów. Instruktorzy PZN ze specjalnymi opaskami znajdują się będą codziennie od godz. 15 do zmroku na polanie Lasku Gołęcińskiego, obok końcowego przystanku linii tramwajowej nr „9”. Radzimy skorzystać z fachowych rad instruktorów.

Organizatorzy przygotowują dla dzieci również niespodzianki, o których innym razem. (d)



Wczoraj stawiał pierwsze kroki na śniegu, a w niedzielę startować będzie w imprezie organizowanej przez „Głos”. Fot. — K. Przechodzki

Nr startowy

Najmłodsi narciarze na start!

Rok urodzenia

KARTA ZGŁOSZENIA

Imię i nazwisko

Adres:

Zgłaszam dziecko do udziału w imprezie: „Najmłodsi narciarze na start” i równocześnie oświadczam, że przyjmuję na siebie odpowiedzialność za stan zdrowia dziecka i ewentualny wypadek podczas zawodów.

(podpis matki albo ojca)

STYCZEŃ 20 czwartek Sebastian Fabiana Słońce: 7.53-16.15

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Słowa boże”; NOWY — g. 19 „Pani Dally ma kochanka”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przygoda Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Zmierzchoło czarowników” (pol., 11 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Wielkowie z Altony” (włosko-franc., 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Potem nastąpi cisza” (pol., 14 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Najdroższa” (radz., 4 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 „Garaż śmierci” (ang., 18 lat); GRUNWALD — g. 17 „Przybycie

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15. NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 10-15. MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

WYSTAWY

UNIwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskiego 89) — „Ciekawskie premiery teatrów poznańskich w latach 1961-1965” — godz. 11-18. PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17. KLUB MPK (ul. Ratajczaka 39) — wystawa okładki — Zbigniewa Kaji — g. 10-20. MUZEUM HISTORII M. POZNANIA (Stary Ratusz) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9-15. BWA (Stary Rynek) Arsenal — „Malarsztwo, Rzeźba, Rysunek” — Jana Berdysza — g. 10-18.

DYŻURY SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. nr 99; nagie zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 19.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka nr 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy nagie wypadki).